DZIENNIK POPOŁUDNIOWY

Echo KRAKOWA

Nr 25
CENA 2 ZŁ.

3. IV. 1946
ŚRODA

Tito pośredniczy w sprawie Polski z Czechosłowacją
Bestialski mord polityczny
Spisek w Finlandii
Przyszłość Polski i PPS
Wywiad z premierem Hiszpanii
Bezpieczeństwo publiczne w Krakowie
Akademickie miasto — Kraków

PRZYSZŁOŚĆ POLSKI I PPS

(Uchwała Rady Naczelnej PPS)

WARSZAWA (Tel. wł.). Rada Naczelna PPS, obradująca w Warszawie, powzięła znamienne uchwały, które przytaczamy dosłownie w numerze. Na Radzie przemawiali przywódcy PPS —

Sekretarz Generalny C. K. W. P. P. S. Józef Cyrankiewicz określił zadania partii na tle historycznych przemian zachodzących na całym świecie i omówił pozycję ideologiczną polskiego socjalizmu, porównując go do tak zwanego socjalizmu zachodniego.

Rozprawiając się z legendą opozycji i demokratyczną mistykacją faszyzmu Sekretarz Generalny stwierdził, iż rzeczywistość jest i będzie najlepszym nauczycielem dla wszystkich. Zwrócił on uwagę na wnioski jakie wypływają z ostatniego przemówienia Churchilla, i z oporu międzynarodowej reakcji w stosunku do antyniemieckiej polityki Polski. Polska musi być samodzielnym czynnikiem pokoju, a w niej PPS w jednolitym froncie z PPR nieść będzie hasła niepodległości i socjalizmu.

Przewodniczący C. K. W. P. P. S. premier Osóbka-Morawski omówił sytuację polityczną wytworzoną po odrzuceniu przez PSL propozycji bloku wyborczego. Po ostrym potępieniu reakcyjnego terroru i podkreśleniu przyjaznych stosunków pomiędzy narodem Polskim a Radzieckim, premier poruszył sprawę referendum ludowego.

„Linia PPS to linia jednolitego frontu z Polską Partią Robotniczą".

*

Rada Naczelna PPS stwierdza, że rozwój sytuacji politycznej na terenie międzynarodowym i w kraju całkowicie potwierdził **słuszność linij politycznych PPS**, ustalonej od chwili odrodzenia jawnej działalności partii w Lublinie poprzez kongres czerwcowy. Rada naczelna stwierdza, że ta nie podlegająca żadnej wątpliwości konsekwentna polityka PPS oparta o **jednolity front klasy robotniczej i sojusz ze Związkiem Radzieckim** sprawiła, że w jedności działania z PPR można było przeprowadzić w interesie ludu pracującego wsi i miast i w interesie suwerenności gospodarczej — **zasadnicze reformy społeczne:** nacjonalizację przemysłu i reformę rolną. Reformy te sprawiły, że w sposób bezkrwawy zrealizowane zostały na naszej ziemi w wyniku rozgromienia hitlerowskich Niemiec i na skutek militarnego i ideologicznego udziału Związku Radzieckiego — zasady planu przebudowy, sformułowane jeszcze w roku 1937 na kongresie PPS w Radomiu, a mianowicie: a) **obalenie raz na zawsze przywilejów klasowych szlachty, fabrykantów i bankierów,** b) **wywłaszczenie wielkiej własności obszarniczej i oddanie ziemi tym, którzy na niej pracują:** w myśl programu rolnego partii, c) **upaństwowienie i uspołecznienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej,** d) **złamanie władzy kapitału finansowego nad życiem gospodarczym.**

Udział PPS

1) Rada naczelna jest świadoma, że tylko czynny udział PPS umożliwił odbycie w krótkim czasie tej historycznej drogi, która dzisiaj już jest zrozumiała dla większości narodu. Dlatego poglądy PPS muszą znajdować i będą znajdowały właściwy oddźwięk przy realizacji nowej rzeczywistości. PPS osiągając należny wpływ na kształtowanie tej rzeczywistości bez wahania i bez kompromisu stanęła w szeregach partii stronnictw, realizujących konsekwentnie program PKWN.

Blok wyborczy

2) Rada naczelna wysunęła 4 listopada 1945 r. inicjatywę stworzenia **bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych** stojących na platformie rządu jedności narodowej — pod hasłami utrwalenia potęgi suwerennej, niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, zabezpieczenie jej granic na Odrze i Nisse i utrwalenia władzy ludu pracującego miast i wsi.

Inicjatywa PPS została zrozumiana przez większość stronnictw wchodzących w skład rządu Jedności Narodowej, co znalazło swój wyraz w uchwałach PPR, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

Dalszy ciąg na str. 3 ciej

PRZED KONFERENCJĄ POKOJOWĄ

Londyn, 2 kwietnia (BBC). Korespondent dyplomatyczny radia brytyjskiego, który rozważa możliwość konferencji 5 ministrów spraw zagranicznych głównych mocarstw pisze, że taka konferencja mogłaby odbyć się w końcu kwietnia w Paryżu. Zadaniem tej konferencji będzie poczynienie niezbędnych przygotowań do konferencji pokojowej, zwołanej na dzień 1 maja do Paryża. Rząd Stanów Zjednoczonych od pewnego czasu wyraża konieczność odbycia takiej konferencji. Donoszą, że nowy ambasador amerykański, w Moskwie poczynił kroki u rządu radzieckiego, aby udział w konferencji ministrów w Paryżu wziął Mołotow. Konferencja tego rodzaju miałaby możność szybkiego rozstrzygnięcia pewnych trudności, jakie stanęły wobec zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie przy opracowaniu projektów traktatów pokojowych z Włochami i innymi państwami, satelitami osi. Na posiedzeniu zastępców ministrów dyskutowany był projekt traktatu pokojowego z Rumunią.

Aresztowanie „demokratów" w Berlinie

BERLIN (PAP). W okresie wielkiego szumu dookoła nowej ustawy o denazyfikacji nie bez pikanterii jest wiadomość o aresztowaniu dwóch czynnych hitlerowców: Landrata Tantzena oraz wysokiego urzędnika dawnego ministerstwa propagandy Stephana, którzy organizowali ostatnio nową partię polityczną na terenie Berlina, a mianowicie „Demokratische Union". Byli oni już dość daleko zaawansowani w swej działalności „demokratycznej" i dopiero doniesienie, które wpłynęło do władz brytyjskich, położyło kres ich aktywności.

Czystka w Austrii

WIEDEŃ (TASS). W wyniku rozmów toczących się w ciągu ostatnich kilku tygodni w łonie partii ludowej, socjalistycznej oraz komunistycznej — osiągnięte zostało porozumienie w sprawie ustalenia zasad, na jakich ma się odbyć denazyfikacja aparatu państwowego w Austrii. W porozumieniu tym podkreślono konieczność uregulowania sprawy odszkodowań, oraz pomocy ofiarom terroru hitlerowskiego, a także wcielenie w życie ustawy o austriackich przestępcach wojennych. Przewidziane jest również w sposób bardziej stanowczy tępienie hamującej rozwój demokracji w Austrii, wszelkiej działalności faszystowskiej.

O samodzielną Nadrenię

KOLONIA (PAP). Na inauguracyjnym zebraniu nowej partii politycznej dr Opitz wniósł projekt, przyjęty przez aklamację, utworzenia **wolnej i niezależnej Nadrenii.** Utworzenie takiego zapewni pokój, zdaniem mówcy — między wschodem a zachodem. Nadrenia jako wolne państwo będzie również i ekonomicznie niezależna i samowystarczalna. **„Chcemy nareszcie uwolnić się od wpływów pruskich** — oświadczył Opitz — **i stać się prawdziwą demokracją oraz żyć zgodnie z naszymi sąsiadami. Straż nad Renem będzie w naszych rękach** i nareszcie położymy kres starym waśniom i niezdrowym snom".

Spisek powstańczy w Finlandii

HELSINKI (TASS). **Pismo „Wapaa Sana" ogłosiło artykuł na temat toczącego się obecnie śledztwa w sprawie wykrycia na terenie Finlandii zakonspirowanych składów broni.**

„Historia Finlandii — pisze autor — nie zna bardziej jaskrawej zdrady, niż wykrycie tajnych składów broni... Jak się okazuje, we wszystkich zakątkach kraju wykryte zostały bojowe gniazda powstania.

Ujawnienie zarówno tajnych składów broni, jak i ich organizatorów wymagało wiele czasu. Śledztwo w tej sprawie zbliża się jednak obecnie ku końcowi. Przypuszczalnie w najbliższych tygodniach sprawa ta zostanie przekazana do rozpatrzenia sądowi. Ale niezależnie od tego jaki obrót przyjmie ta sprawa, musi ona przyczynić się do utrwalenia pokoju w naszym kraju. Najszersze koła społeczeństwa fińskiego z ogromnym zainteresowaniem oczekują wyników śledztwa. Jest to zrozumiałe jeżeli weźmie się pod uwagę, że wykrycie tajnych składów broni posiada nie tylko wewnętrzne, lecz i międzynarodowe znaczenie. Proces przeciwko organizatorom tajnych składów musi przede wszystkim położyć kres wszelkim przeżytkom politycznym i utorować drogę dla nieskrępowanego rozwoju demokracji w Finlandii".

KRWAWY MORD POLITYCZNY

KRAKÓW (T). Zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę na wzrost bandytyzmu politycznego, na hańbę rzuconą na ziemię krakowską przez umundurowanych morderców, na rozlewaną krew bratnią. W ubiegłym tygodniu podaliśmy szczegóły niecnego, ohydnego napadu w Limanowskim, o zamordowaniu młodziutkiej dziewczyny, 14-letnej Cabalanki, za jej siostrę, która w oczach bandytów popełniła „zdradę narodową"... będąc członkiem SL.

Podawaliśmy również reportaż z nowotarskiego „dzikiego zachodu".

Ziemia krakowska, jej podgórskie powiaty muszą być oczyszczone jak najszybciej i jak najrykalniej, jeśli nie ma stać się terenem wojny domowej pomiędzy doprowadzonymi do ostateczności ludźmi pragnącymi spokojnie pracować dla społeczeństwa a rzezimieszkami o łapach splamionych ich krwią.

W niedzielę 31 ub. m. zaszedł nowy wypadek politycznego mordu. W powiat bocheński wyjechać miała ekipa, złożona z przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych, celem nawiązania kontaktu z południowymi połaciami powiatu, gdzie grasują bandy, gdzie dzieje się bardzo źle. Stronnictwa obiecały wysłać swych delegatów, obiecało również PSL, obiecała i PPS bocheńska.

Kiedy jednak przyszło do wyjazdu, okazało się, że i ob. Ryncarz z PSL i ob. Wolf (starosta bocheński) nie zjawili się. Wycofali się. Przedstawiciele Polskiej Partii Robotniczej, mimo cofnięcia się innych delegatów, wyjechali, aby przeprowadzić kilka, zapowiedzianych uprzednio wieców. W Łapanowie prowadzono wiec pod gołym niebiem koło kościoła, następnie przeniesiono go do szkoły. Przebieg wiecu był spokojny.

Auta z przedstawicielami politycznymi wyjechały po południu z Łapanowa w kierunku Bochni. Na szosie opodal Łapanowa, pierwsze auto zasypał grad pocisków. Padły granaty. Ogień szedł od strony wyniosłej góry przy drodze, prosto na odsłonięte auta.

Ogień automatów bandyckich bił bez przerwy w załogę, która wyskoczywszy z aut, poczęła się ostrzeliwać. Od kul i granatów padło już kilku ludzi, załoga pierwszego auta broczyła krwią. Bandyci przeczuwając swój triumf, zbliżyli się do szosy i wtenczas poznano w nich... grupę, która znajdowała się na wiecu w Łapanowie. Mieli teraz mundury, mieli nowiutką, zagraniczną broń. Ogień po obu stronach wzmógł się. Padł między innymi komendant powiatowy MO Gruszka, padło kilku milicjantów.

Razem z ciężko rannymi wycofano się za fosę i strzelano zza aut do zbliżających się bandytów. Ci widząc niesłabnącą obronę i posiadając w swych szeregach rannych, wycofali się. Na szosie zostało kilku zabitych i kilku rannych. Wrócono z nimi do Łapanowa i złożono ich w jednym z domów. Podziurawieni przez kule peperowcy patrzyli na szydercze uśmiechy łapanowskich chłopów. Nie zapomną im tego nigdy!

Rano auto MO zabrało wyprawę do Krakowa.

Nie, mord ten napewno nie wywoła interpelacji w Izbie Gmin, ale wywołać musi uczucie oburzenia i wstrętu wśród wszystkich uczciwych Polaków.

Dla bratobójców — kula i stryk!

TITO pośredniczy w naszym sporze z Czechosłowacją

LONDYN, (BBC). W niedzielę marszałek Tito oświadczył w Belgradzie, że gotów jest pośredniczyć w sporze pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i republiką Czechosłowacką.

Po wyborach w Grecji

LONDYN (BBC). Wybory w Grecji przyniosły przewidywane zwycięstwo prawicy, jej bowiem tylko listy zostały zgłoszone. Bojkot wyborów udaremniony przez wojskowe siły alianckie i greckie spowodował wstrzymanie się od wyborów około 40% wyborców. Premier Grecji złożył swoją dymisję. Na 350 miejsc w parlamencie grupy Zjednoczonego Frontu Narodowego zdobyły 200 mandatów.

Amerykańskie kopalnie stanęły!

NOWY JORK (CBS). **400.000 górników amerykańskich zaprzestało pracy w kopalniach węgla brunatnego dzisiaj o północy. Krok ten jest wyrazem protestu ze strony górników za odmowę właścicieli kopalń stworzenia funduszu zdrowotnego dla górników. Fundusz taki według żądań górników byłby zarządzany przez związki zawodowe górników.**

W kołach urzędowych Waszyngtonu stwierdzono wczoraj wieczór, że strajk 400.000 górników powstrzyma szereg dostaw węgla do Europy z chwilą zaokrętowania ładunków węgla znajdujących się już w portach.

Strajk ten rozpoczęty wczoraj jest drugim co do wielkości od chwili zaprzestania działań wojennych i grozi sparaliżowaniem produkcji ciężkiego przemysłu w Stanach Zjednoczonych.

Rozmowy z Gandhim

LONDYN (BBC). Wczoraj wieczór przybył do Nowych Delhi Mahatma Gandhi, odbywając rozmowy z przebywającym tam Sir Strafford Crippsem oraz ministrem do spraw Indii. Te nieoficjalne rozmowy są wstępem do urzędowego spotkania, jakie odbędzie misja rządowa z Gandhim w dniu jutrzejszym.

W czasie konferencji prasowej, jaka odbyła się wczoraj wieczór, minister Cripps powiedział: „Nie prowadzimy rokowań z Hindusami, lecz pomagamy im w dojściu do porozumienia między sobą. Wycofamy się z areny politycznej z chwilą, gdy położy się podwaliny pod nową konstytucję".

AKADEMICKIE MIASTO — KRAKÓW

Ogólna liczba studentów w Krakowie wynosi 16.000. Jeżeli się zważy, że tylko 45% tej sumy stanowią krakowianie, należy przyznać, że obecna młodzież akademicka w Krakowie reprezentuje wszystkie województwa i można przypuszczać, że absolwenci krakowskich wyższych uczelni, po ukończeniu swych studiów, pracować będą na terenie całego kraju; niewielu pozostanie tutaj na miejscu. Dlatego w stronę tych 16.000 krakowskich akademików, stanowiących niemałą cząstkę przyszłej polskiej inteligencji pracującej, zwracają się nieraz oczy społeczeństwa krakowskiego z pytaniem pełnym troski: jak żyją i jak pracują naukowo krakowscy studenci w obecnych ciężkich warunkach?

Toteż dobrze zrobiła Agencja Prasowa PAP organizując specjalną konferencję, w czasie której delegaci słuchaczy wszystkich uczelni akademickich, wraz z przedstawicielami prasy omawiali nieliczne plusy i liczne niedomagania życia młodzieży studiującej. Stanowi to zapowiedź kontaktu stałego i zorganizowanego. Zyska na tym młodzież akademicka. Zbiorowa i przemyślana pomoc społeczna, usunie niejedną zaporę utrudniającą studia. W ramach konferencji delegaci wszystkich wyższych uczelni oraz delegaci poszczególnych delegacji młodzieżowych dali w formie sprawozdań ustne odpowiedzi na ankietę zredagowaną przez PAP i przed konferencją wysłaną do każdej uczelni.

ANKIETA

1. Które z dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie organizacji a) studiów, b) życia studenckiego, na terenie danej uczelni uważane jest za najaktualniejsze?

2. Jakie z szeregu zagadnień dotyczących bytu materialnego akademików uważa się za najaktualniejsze?

3. Jak przedstawiałyby się ewentualne projekty (szkic) odnośnie zagadnień poruszanych w punkcie drugim?

4. Jak wyobrażają sobie przedstawiciele młodzieży studiującej na uczelniach wyższych, organizację czynnej i biernej roli prasy w odniesieniu do problemu zarówno życia młodzieżowego, jak i samych studiów.

Delegaci akademicy po kolei referowali poszczególne kwestie.

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI

Największym osiągnięciem jest sprawa bezpłatnych studiów. Wyjątkowo w dziedzinie pracy nad zdobyciem nauki, lata okupacji nie stanowiły — wedle delegatów — całkowitej przerwy. Konspiracja dała pewną możność ciągłości studiów. Konspiracyjne studia złączyły więzią bliższą, przyjacielską, profesorów ze studiującymi. Ta przyjaźń w wielu wypadkach trwa nadal. Ułatwienia ze strony władz uniwersyteckich odnoszą się do egzaminów: młodzież ma możność swobodnego wybierania terminów, a nie jest zmuszona zdawać wszystko razem. Jednak bezpłatne nauczanie okazuje się utopią bez pomocy materialnej, bez odżywiania należytego, bez podręczników i bez pomocy sanitarnej. Katastrofalnie przedstawia się kwestia mieszkaniowa. Na 10.000 studiujących zapewnione mieszkanie ma tylko dwa tysiące. Głód mieszkaniowy zwalcza się przez stopniowe odzyskiwanie kilku domów, będących własnością studentów U. J., a zajętych przez innych, czasowych lokatorów. Studenci zarobkują jako tragarze, kolporterzy gazet, fryzjerzy, korepetytorzy; wchodzą prawie do każdego zawodu. Mimo to sprawa znalezienia funduszów na podręczniki nadal pozostaje pod znakiem zapytania.

AKADEMIA GÓRNICZA

Ilość studentów 1.400. Istniejącym przed wojną dwóm wydziałom: górniczemu i hutniczemu odpowiadają obecnie 4 wydziały: 1) górniczy, 2) hutniczy, 3) geologiczno-mierniczy, 4) elektromechaniczny; po 2 latach ogólnokształcących następuje specjalizacja. Niestety, bezpłatności studiów nie odczuwa się. Bezpłatne są jedynie egzaminy. Czesne natomiast podwyższono o 100 zł. z racji wydatków administracyjnych. Z poważną pomocą Akademii Górniczej przychodzi ciężki przemysł. Palącym zagadnieniem jest kwestia stołówki, z której korzysta 300—400 osób. Wprawdzie stypendia ze względów technicznych wypłaca kwestura, jednak sami studenci mają obecnie wpływ na wypłacanie stypendiów. Opiniują oni kandydatów na stypendystów; tam, gdzie postawią swoje veto, jest ono respektowane. Akademia Górnicza rozporządza 2 domami akademickimi. Przed wojną A. G. miała hurtownię tytoniową, dającą niezłe dochody, obecnie robi się starania o ponowne jej odzyskanie.

AKADEMIA HANDLOWA

Największym osiągnięciem było zdobycie tytułu magistra. Niedługo A. H. będzie miała prawo nadawania tytułu doktora. Daje się odczuwać głód mieszkaniowy. W 2 domach studenckich stale brak miejsc. Czesne miesięczne wynosi 200 zł., a niskie stypendia nie opłacają studiów. Stołówka ma marne warunki, dlatego kaloryczność obiadów pozostawia wiele do życzenia. Przy poparciu premiera odzyskano dom, który przed wojną należał do studentów. Ostatnio korzystało z niego województwo.

AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH

Akademia posiada złe warunki głównie z powodu ciasnoty na terenie gmachu. W nowym programie Akademii udziela się tyle miejsca zajęciom praktycznym, że teoria została prawie kompletnie wyrugowana. To obniża znacznie ogólny poziom intelektualny plastyków. Działalność Bratniej Pomocy ogranicza się do kwestii mieszkaniowej i stołówki.

WYŻSZA SZKOŁA MUZYCZNA

Dziwić się należy, że Wyższa Szkoła Muzyczna zignorowała konferencję, nie delegując na nią nikogo.

POLITECHNIKA

Przed wojną nie było w Krakowie Politechniki. Obecnie mieści się jeszcze dotąd w ramach Akademii Górniczej jako Wydziały Politechniczne. Zdobycie autonomii całkowitej jest jednym z wielu planów Politechniki Krakowskiej. Wobec braku w Krakowie pomieszczeń o dużych salach, istnieje projekt wybudowania nowego gmachu w przyszłej, nowej części miasta, przeznaczonej dla szkół wyższych. Dotychczasowe prowadzenie wykładów w dwóch miejscach, stworzyło konieczność założenia dwóch stołówek. Politechnika liczy 1.700 studentów.

BRATNIA POMOC

Na terenie szkół akademickich działa szereg stowarzyszeń młodzieżowych. Najpopularniejsze z nich to Bratnia Pomoc. Na konferencji delegat Br. P. zgłasza projekt uprzystępnienia metod pedagogicznych studiów, zmiany systemu wykładania. Są tacy profesorowie, których nie można zrozumieć, gdy mówią, ani zrozumieć tego, co piszą. Gdy student po niezdanym egzaminie zwraca się do profesora z pytaniami, odnoszącymi się do wiadomości, których na egzaminie nie wiedział, profesor zbywa go milczeniem. Tego rodzaju rzeczy trzeba zlikwidować.

Rada studencka pełni rolę parlamentu studenckiego.

A. Z. S.

Po wyzwoleniu Krakowa, akademicki Związek Sportowy zrzesza 2.000 młodzieży. AZS posiada własną przystań i bezpłatnie uczy pływania. Ostatnio zorganizował Silesiadę Akademicką w Karpaczu, gdzie brało udział 1.200 studentów z całej Polski. Z zagranicy nadeszło pod adresem AZS szereg propozycyj na urządzenie wspólnych obozów i rozegranie szeregu imprez. Specjalnie serdeczna propozycja z Czechosłowacji, prócz tego z Węgier i z Jugosławii. Z początkiem przyszłego roku akademickiego będzie wprowadzone obowiązkowe wychowanie fizyczne.

AKADEMICKIE KOŁO „WICI"

Liczebnie skupia największą ilość studentów z prowincji. Dlatego Wiciowcy żądają większego przydziału mieszkań. Praca wewnętrzna w organizacji: kulturalno-wychowawcza i oświatowa. Cel organizacji: wychowanie obywatela zdrowego i zahartowanego w walce.

AKADEMICKI ZWIĄZEK WALKI MŁODYCH „ŻYCIE"

Związek proponuje wzmocnić starania o rozszerzenie „Towarzystwa Przyjaźni Młodzieży Akademickiej" na całą Polskę. Organizacja dba o kierunek ideowy młodzieży i stara się dopomagać swoim członkom w studiach. Gromadzi młodzież robotniczo-chłopską. Intensywna praca rozwija się w kołach, które wyrabiają społeczno-politycznie. Organizacja uzyskała 3 domy akademickie.

Z. N. M. S.

Związek Niezależny Młodzieży Socjalistycznej stworzył Komisję Porozumiewawczą, działającą na terenie akademickim. 28 kwietnia odbędzie się ogólnopolski zjazd Z. N. M. S.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ

ZMD ma szereg sekcyj o charakterze ideowo-wychowawczym. Związek zrzesza nie tylko młodzież akademicką, co stanowi wyjątek w stowarzyszeniach studenckich.

SPRAWY PRASOWE

Projektuje się wydawanie odrębnego pisma akademickiego. Dla prasy będzie wydawany biuletyn.

Konferencja zasadniczo spełniła swoją rolę. Kontakt między prasą a młodzieżą akademicką zacieśnił się. Przyszłość przyniesie rezultaty.

h.

Z CAŁEJ POLSKI

Pomnik na miejscu pierwszej masowej egzekucji w Krakowie

Ogółowi obywateli m. Krakowa znaną jest ulica Szeroka, jako miejsce tak zw. „tandety". Ale miejsce to upamiętnione jest również męczeńską śmiercią 30 Polaków, rozstrzelanych przez zbirów niemieckich w czasie pierwszej masowej egzekucji na terenie naszego miasta.

Pragnąc uczcić to miejsce kaźni — zawiązane przed paroma miesiącami Stowarzyszenie Drobnych Kupców z ulicy Szerokiej wyłoniło Komitet Budowy Pomnika, w którym członkostwo honorowe przyjęli ob. ob.: wiceprezydent miasta Krakowa inż. Tor, ks. prob. Grabiszewski i insp. Placów Targowych Myszkowski.

Dobrowolne datki ze strony członków Stowarzyszenia, jak również imprezy, urządzone na ten cel, dały dotychczas pokaźną kwotę 115.041 zł, która to suma została zdeponowana w Miejskiej Kasie Komunalnej m. Krakowa aż do chwili rozpoczęcia budowy, co nastąpi w najbliższym czasie.

Dalsze dobrowolne datki przyjmuje Stowarzyszenie Drobnych Kupców w lokalu przy ulicy Młodowej 32 m. 6, w godzinach od 14—18.

Umierają na obczyźnie

TEL AVIV (PAP). Uczestnik słynnego strajku nauczycieli polskich **Strzałkowski** zmarł w Palestynie. Wstąpił on do wojska polskiego, sformowanego w Rosji przez Andersa, w listopadzie 1943 r. został aresztowany za swoje demokratyczne przekonania, osadzony przez Andersa w więzieniu, a następnie przewieziony do obozu w Latrun. Ciężkie warunki pobytu w obozie spowodowały nieuleczalną chorobę, tak że pod naciskiem opinii publicznej, Strzałkowski został uwolniony z obozu, lecz przebywał stale w szpitalu wojskowym. Po jego śmierci, aby uniknąć publicznego skandalu, urządzono mu cichcem pogrzeb, nie zawiadamiając nawet o nim rodziny.

Wynik konkursu na dyplom

KRAKÓW (PAP). W wyniku konkursu ogłoszonego przez Izbę Rzemieślniczą w Krakowie na projekt dyplomu mistrzowskiego i czeladniczego pierwszą nagrodę w wysokości 8000 zł otrzymała Maria Orłowska, słuchaczka Państw. Instytutu Sztuk Plastycznych.

Ślady zbrodni niemieckich na Śląsku

WROCŁAW (PAP). Według danych Komisji do Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, we Wrocławiu, w parku miejskim w Brochowie (Brockau) oraz we wsi Bieniowice znajdują się groby Polaków zamordowanych przez Niemców w styczniu 1945 r. W gromadach Sołtysowice i Polanowice, gminy Lipa urządzili Niemcy obozy pracy. W każdym z tych obozów urządzone były również karne baraki. Według niepotwierdzonych wiadomości, Niemcy cofając się w styczniu 1945 r. na zachód **mieli spalić żywcem niezdolnych do odmarszu więźniów**, pomieszczonych w trzech barakach.

Na terenie pow. Bolesławickiego Niemcy założyli podczas okupacji wiele zakładów karnych i obozów pracy. W Kleszczowej znajduje się masowy grób, w którym spoczywają polscy żołnierze: Celewicz Tadeusz, Bajda Michał, Radomski Michał oraz Pimoszczuk Włodzimierz zamordowani przez cofających się Niemców.

Konferencja Ogólnopolskiego Kom. Akad. Młodz. Wiejskiej

Warszawa, (PAP). W sali posiedzeń Związku Nauczycielstwa Polskiego obradował Ogólnopolski Komitet Akademickiej Młodzieży Wiejskiej przy udziale przewodniczących akademickich Kół Młodzieży Wiejskich i delegatów Kół następujących ośrodków akademickich: Cieszyn, Gdańsk, Gliwice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Toruń, Wrocław i Warszawa. Konferencja miała charakter wewnętrzno-organizacyjny. Na otwarciu obecni byli przedstawiciele Zarządu Głównego ZWM „Wici", przedstawiciel akademickiego Związku Walki Młodych „Życie", przedstawiciel sekcji akademickiej Związku Młodzieży Demokratycznej oraz przedstawiciel hacerstwa.

Po referacie na temat „Próba charakterystyki światopoglądu ludowego" rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat zagadnień ideologicznych, w wyniku której stwierdzono potrzebę systematycznej pracy zespołowej dla pogłębienia uświadomienia działaczy wiciowych oraz potrzebę wznowienia młodej myśli ludowej.

Konferencja dokonała wyboru prezydium Ogólnopolskiego Komitetu studiującej młodzieży wiejskiej „Wici".

W PAŁACU — SZPITAL

(kik) Na odcinku pracy Wojew. Komitetu Opieki Społecznej w Krakowie, prowadzona jest od niedawna w Zakrzowie koło Kalwarii piękna placówka opieki nad b. więźniami hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W opuszczonym i zrujnowanym przez cofających się Niemców i przez działania wojenne dworze, zainstalowano **Dom Opiekuńczy** dla byłych więźniów. Dzięki życzliwej pomocy władz wojewódzkich i miejskich, a w szczególności przez pełne zrozumienia poparcie ob. wiceprezydenta miasta Dziwlika, zaniedbany objekt wyremontowano, przywracając go do stanu używalności. **Należy tu podkreślić ofiarny wkład pracy kuracjuszy, oświęcimiaków, którzy we własnym zakresie oszklili kilkanaście okien, przeprowadzili generalny remont instalacji wodnej i wszelkie roboty ślusarskie.**

Jesienią ubiegłego roku nastąpiło otwarcie **Domu Opiekuńczego**, który przyjął pierwszy turnus ludzi potrzebujących opieki lekarskiej i warunków lepszych niż w schroniskach. Dotąd przewinęło się przez mury instytucji kilkuset b. więźniów różnych obozów koncentracyjnych w miesięcznych turnusach. Pełne wyposażenie Domu w komfort, w umywalnie z bieżącą ciepłą i zimną wodą, łaźnię, pralnię, obszerne i czyste sale, bieliznę pościelową, amerykańskie kołdry i t. d., zapewnia maksimum wygody tym nieszczęśliwcom, którzy w schronisku na niepewnym etapie życia, w poszukiwaniu rodzin i trosce o zdrowię wołają o pomoc. Ogromna część z nich zagrożona jest gruźlicą.

Akcja pomocy lekarskiej dla b. więźniów w Krakowie zorganizowana jest sprawnie. Prowadzi ją przychodnia lekarska przy Związku b. więźniów politycznych i ambulatorium Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej przy ul. Kanoniczej, korzystając z wydatnej pomocy Ubezpieczalni Społecznej. Gorzej przedstawia się sprawa z miejscem w szpitalach, gdzie z powodu ciasnoty przyjmowane są tylko poważniejsze wypadki. I dlatego Dom Opiekuńczy w Zakrzowie w leczeniu klimatycznym zagrożonych gruźlicą i w wypadkach wymagających wypoczynku i dożywiania, spełnia ogromną rolę.

W tej chwili część dworu zajęta jest przez trzydzieści łóżek. Zorganizowanie drugiej części na dwadzieścia kilka łóżek jest kwestią najbliższych tygodni. Dotąd korzystają z miesięcznych turnusów tylko mężczyźni. Jest koniecznością i to bardzo pilną, uruchomienie we dworze części dla kobiet, które w niemniejszej ilości potrzebują pomocy.

Energiczne kierownictwo Domu w rękach ob. Jadwigi Skotnickiej i sprawny personel, zorganizował wspaniałe ambulatorium i aptekę, z których korzystają nie tylko kuracjusze, ale i okoliczna ludność. W trosce o rozrywkę dla pacjentów, powstała świetlica zaopatrzona w radio, bibliotekę, dzienniki i tygodniki.

Miejscowa ludność z zadowoleniem patrzy na rozwijającą się z każdym dniem placówkę, oceniając należycie potrzebę pomocy dla wracających z niemieckich obozów. Obszerny, słoneczny taras, gdzie niegdyś odbywały się dożynki, zapełniony jest przez szereg leżaków na których dawni więźniowie wracając do sił korzystają ze słońca. Obraz ten wypiera z pamięci fakt, że kiedyś był to dumny i niedostępny pałac.

Coraz częściej słyszy się słowa nie dwór ale — szpital.

Kronika krakowska

PRZY WYSKAKIWANIU Z TRAMWAJU upadł łamiąc nogę, Szustakiewicz Józef lat 31. Przewieziony został na oddział chirurgiczny.

WPADŁ POD POCIĄG. Bruzda Michał lat około 30, robotnik fabryki „Solvay", zamieszkały Swoszowice nr. 15. Doznał złamania kości czaszki. W stanie ciężkim został przewieziony na oddział chirurgiczny.

POBITY PRZEZ INWALIDÓW WOJSKOWYCH Dura Franciszek szofer, zamieszkały przy ul. św. Anny 2. Rana tłuczona głowy.

BABKA I WNUCZEK PRZEJECHANI PRZEZ SAMOCHÓD. Leś Katarzyna lat 65 doznała stłuczenia stawu kolanowego i miednicy Pytlik Henryk lat 5 upadając ranił się w okolicy kości ciemieniowej. Obydwoje zostali przewiezieni na oddział chirurgiczny.

Bezpieczeństwo publiczne w Krakowie

Porządek i bezpieczeństwo publiczne, funkcjonowanie organów bezpieczeństwa

Z pośród ważniejszych przestępstw notowano następujące wypadki:

		wykryto	zatrzymano osób
1. zabójstwa	4	2	6
2. ciężkie uszkodz. ciała	6	4	4
3. podrzucenie dziecka	2	1	1
4. rozbój	49	6	14
5. kradzieże kieszonkowe	105	8	9
6. kradzieże lokomocji	12	4	2
7. kradzieże kolejowe	18	5	7
8. kradzieże mieszkan.	109	22	8
9. kradzieże bydła i koni	8	2	6
10. kradzieże inne	157	42	28
11. paserstwo	6	6	6
12. oszustwo	16	16	7
13. nielegalne posiadanie broni	10	10	14
14. zabójstwo milicjanta	1	1	1
15. przestępstwa ekarb.	13	13	7
16. wykroczenia administr.	92	92	—
17. samobójstwo	1	1	—
18. bigamia	1	1	—
19. inne przestępstwa	50	24	24
20. zniewaga Państwa	1	1	2
21. Opór władzy	2	2	4
Razem	663	263	151

W obrębie miasta na terenie różnych komisariatów organy M. O. przeprowadziły 5 obław zatrzymując 22 osoby podejrzane o różne przestępstwa. Celem zapobieganiu przestępczości wysyła M. O. w teren silne patrole nocne, które w kilku wypadkach natrafiły na przestępców i bądź to ich ujęły, bądź też stoczyły walkę.

W lutym przeprowadzono 14-dniową akcję zwalczania wykroczeń sanitarnych. W wyniku tej akcji za wykroczenia przepisów sanitarnych i porządkowych: upomniano 171 osób, doniesień 39, ukarano doraźnie 93. Ponadto sporządzono 19 doniesień karno-administracyjnych za sprzedawanie mięsa niestemplowanego z pokątnego uboju. W okresie sprawozdawczym ukarano doraźnymi mandatami karnymi ogółem 1.864 osoby na łączną kwotę 47.463 zł.

Gruźlica wśród akademików

Ogólna liczba studentów w Krakowie — 16.000. Z tej liczby przebadano 9.000, w tym z czynną gruźlicą 392. Po przebadaniu wszystkich osiągnie to 650 wypadków. Zagrożeni gruźlicą (ze zmianami gruźliczymi) w odniesieniu do ogółu 960 chorych.

Leczenie: Czynnych gruźlików 50 w sanatorium w Zakopanem, od 1. 4. 46 — 50 miejsc w sanatorium w Karpaczu (na koszt Min. Opieki Społ.) dla niepratkujących. Poza tym dom wypoczynkowy koło Karpacza na sto osób, oraz 30 miejsc dla Uniwersytetu Jagiellońskiego w Borowicach koło Karpacza.

Na terenie Krakowa pozostaje zatym 550 studentów z czynną gruźlicą, 830 studentów zagrożonych gruźlicą.

h.

Przyszłość Polski i PPS

Dokończenie ze str. 1-szej

PPS widziała w bloku możliwość skupienia wszystkich żywych zdrowych sił narodu na tych zasadach, które przerastały siły jednego pokolenia i jednego stronnictwa. Widziała w ugruntowaniu reform społecznych, najpewniejszą własną drogę do utrwalenia niepodległości wspólnymi siłami zgodnie działającymi.

Rada naczelna stwierdza, że propozycje wspólnego bloku wyborczego były wyrazem przedewszystkim siły PPS i jej poczucia odpowiedzialności za losy Polski, za odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych, za spokój wewnętrzny, za suwerenność. Wysunięte zasady porozumienia dawały pełną gwarancję równorzędności partyj, wchodzących w skład bloku wyborczego, dawały pełną gwarancję normalizacji stosunków politycznych.

PSL ponosi odpowiedzialność

Polskie Stronnictwo Ludowe odrzuciło platformę bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych, żądając równocześnie dla siebie większości w przyszłej reprezentacji społeczeństwa.

Rada naczelna PPS aprobuje całkowicie powzięte w związku z tym uchwały CKWPPS dnia 2 marca b. r. Rada naczelna stwierdza, że w tych warunkach **odpowiedzialność za zaognienie atmosfery politycznej w kraju spada na PSL.** Rada naczelna oświadcza, że zgodnie z dotychczasową swą linią PPS idzie do wyborów bezwzględnie na platformie bloku demokratycznego, do którego cztery stronnictwa: PPS, PPR, SL, i SD zgłosiły już swój akces, do którego pozostałe stronnictwa również mogą swój akces zgłosić. Wszystkie próby skłócenia robotników i chłopów skazane są na niepowodzenie.

Zgodnie z tradycją swej organizacji PPS była jest i będzie przedstawicielką interesów wsi, szerokich mas robotników rolnych i małorolnych. Rada naczelna wzywa organizacje partyjne do zacieśnienia jednolitego Frontu Pracy robotniczej jako podstawę wspólnej walki o demokrację i zwycięstwo bloku demokratycznego w wyborach.

Referendum ludowe

3) Rada naczelna uważa, że nadeszła chwila, w której konieczne jest jasne wyrażenie woli mas ludowych wobec najbardziej zasadniczych zagadnień konstytucyjnych, ustrojowych i politycznych. Dlatego rada naczelna PPS występuje wobec wszystkich stronnictw demokratycznych z wnioskiem o **zorganizowanie w Polsce referendum ludowego. W referendum tym naród wytyczy ostateczne drogi, którymi ma kroczyć, a dokonane przemiany społeczne i polityczne oprą się na niewzruszalnym fundamencie jasno wyrażonej woli mas ludowych.**

Ponad różne gry i gierki naprzekór planom i zakusom reakcji usiłującej wprowadzić w życie polityczne Polski zamieszanie, naprzekór intencjom pewnych kół międzynarodowych usiłujących Polskę zamienić w teren „greckich" rozgrywek, wbrew terrorowi faszystowskich grup NSZ i wbrew kreciej robocie innych reakcyjnych organizacyj **dotrzeć muszą do uszu każdego obywatela Polski zasadnicze jasne i proste pytania.**

Odpowiedź na te pytania musi być dana przez każdego obywatela z całym poczuciem odpowiedzialności. Usunie ona grunt z pod nóg tym wszystkim, którzy marzą o cofnięciu historii wstecz, którzy podstępem i terrorem wykorzystując trudności codziennego życia w zrujnowanym wojną kraju chcieliby masom ludowym odebrać fundamentalne zdobycze, którzy szykują zamach na ustrój demokratyczny, który dla zadowolenia pewnych grup międzynarodowych chcieliby Polskę poróżnić ze Związkiem Radzieckim. Jasna odpowiedź narodu dana być musi także tym wszystkim zwolennikom Churchilla na terenie międzynarodowym, którzy niespełna rok po pokonaniu hitlerowskich Niemiec już dziś szykują materiał do przyszłych konfliktów, podając w wątpliwość nasze prawa do granic nad Odrą i Nyssą, nasze prawo do trwałego zabezpieczenia się przed śmiertelnym niebezpieczeństwem imperializmu niemieckiego.

Rada naczelna wyraża przekonanie, iż odpowiedź polskich mas ludowych raz na zawsze przekreśli wszystkie złudne nadzieje rodzinnego wstecznictwa i międzynarodowej reakcji wielkokapitalistycznej, utrwalając w ten sposób niepodległość i suwerenność Polski. Rada naczelna upoważnia centralny komitet wykonawczy partii i jego komisję polityczną do uzgodnienia wniosku o referendum ludowe z Polską Partią Robotniczą i do postawienia tak uzgodnionego wniosku na Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych.

Okres obecny rada naczelna PPS poleca całej organizacji partyjnej wykorzystać dla pogłębienia w całym narodzie polskim świadomości o konieczności jednolitego bloku demokratycznego w nadchodzących wyborach.

PPS w jednolitym Froncie

4) Rada naczelna PPS uważa, że realizacja i pogłębienie reform społecznych w Polsce zależna jest od pracy każdego obywatela na powierzonym odcinku.

Pozycja PPS w Polsce opierała się zawsze i dalej będzie się opierać na ofiarnym udziale członków partii w wykuwaniu nowej rzeczywistości.

Rada naczelna podkreśla z całym naciskiem, **że Polska Partia Socjalistyczna jest partią jednolito-frontową. W Związku Radzieckim widzi PPS nie tylko militarnego, ale i ideologicznego rozgromiciela hitleryzmu, niezbędny czynnik kształtowania się pokoju światowego i sprzymierzeńca międzynarodowego proletariatu w walce o postęp ludzkości.**

Rada naczelna wzywa CK WPPS, ażeby dopilnował zwiększenia dyscypliny partyjnej.

Rada naczelna PPS wzywa całą klasę robotniczą, ażeby — pomna swych doświadczeń i klęsk, pomna klęski w Niemczech roku 1933 i straszliwych skutków tej klęski, murem stała w jednolitym froncie w obronie tych wszystkich zdobyczy, które są — w bardzo trudnych warunkach powojennych, realizowanym — początkiem budowy socjalizmu.

Silna Polska Partia Socjalistyczna, strażniczka społecznego postępu, strażniczka niepodległości — to najpewniejszy oręż mas pracujących i kujących drogę do Polski socjalistycznej.

Z CAŁEGO ŚWIATA

Głodny świat

NOWY JORK (obsł. wł.) Świat wita z zadowoleniem wiadomość o zwołaniu przez dyrektora międzynarodowej Organizacji Żywnościowej i Rolnictwa Boyd Orr konferencji ministrów wyżywienia Zjednoczonych Narodów. Ogłoszenie o zwołaniu konferencji znajdzie entuzjastyczne poparcie wszystkich Narodów Zjednoczonych. Konferencja ta wytyczy nie tylko kierunek w jakim ma iść praca nad usunięciem materialnych niedoborów, ale jednocześnie zwróci ma uwagę mocarstw na prace, którym należy poświęcić więcej czasu i troski, a które ostatnio były zaniedbywane na rzecz politycznych i dyplomatycznych utarczek. W obecnej chwili świat nie jest jeszcze wolny od głodu i obaw. Skoro narody uświadomią sobie to, że należy wziąć się do pozytywnej pracy nad usunięciem braków, wówczas świat znajdzie się w połowie drogi do osiągnięcia dobrobytu i usunięcia wszelkich obaw. Decyzja powzięta ostatnio jest bardzo słuszna i Narody Zjednoczone winny walczyć przeciwko głodowi jako całość.

Podobna konferencja daleko-wschodnia ma być zwołana z końcem miesiąca do Singapur. Konferencje te nie są niepodobne do siebie. Świat winien czynić wszystko, aby sytuację uratować. Niebezpieczeństwo jest tak wielkie i tak powszechne, że jakakolwiek organizacja reprezentująca większość krajów świata winna się nią zainteresować.

Tajemnica p. Ali

NOWY YORK (GA). Wielki dziennik amerykański „New York Herald Tribune" omawia rolę ambasadora irańskiego Husein Ala na ostatnich posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa. W artykule p. t. „Tajemnica p. Ali" dziennik stwierdza, że pozycja ambasadora irańskiego nasuwa szereg wątpliwości. Z jednej strony — pisze „New York Herald Tribune" — p. Ala zapewnia nas, że rząd Iranu obdarzył go ogromną, niemal suwerenną władzą, ale równocześnie uskarża się na brak dostatecznych informacyj z Teheranu. Z drugiej zaś strony rząd Iranu parokrotnie zganił swego ambasadora, iż pod wpływem uczuć patriotycznych posunął się nieco za daleko w swych oświadczeniach składanych Radzie Bezpieczeństwa. Przy tym wszystkim — pisze „New York Herald Tribune" — rząd Iranu nie wyraził swemu ambasadorowi votum nieufności. W wyniku tego stanu rzeczy wytwarza się sytuacja dość niejasna.

Rozwój stosunków handlowych ze Szwecją

GDAŃSK (PAP). W tych dniach powróciła do kraju misja handlowa przebywająca w Szwecji w ciągu miesięcy lutego i marca i mająca na celu zakup sprzętu pomocniczego dla polskich portów. W skład misji wchodzili delegaci Głównego Urzędu Morskiego oraz przedstawiciel Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego. W wyniku obrad zawarto ze Szwecją umowę, na mocy której zakupiono 3 kutry pilotażowe, 10 motorówek, sprzęt sygnalizacyjny, sprzęt nurkowy, szereg motorów dla wyremontowanych w stoczniach polskich kutrów rybackich oraz aparaty i narzędzia potrzebne do skompletowania warsztatów portowych. Ponadto zawarto umowę z największą firmą elektryczną w Szwecji „Eribson", na mocy której zakupiono szereg głośników dla obsługi statków w portach oraz 4 kompletne radiostacje nadawcze o zasięgu 1.000 km każda.

Wiec Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu

Poznań, (PAP). W Poznaniu odbył się na Placu Wolności wiec publiczny, zwołany przez Polski Związek Zachodni, na którym tłumnie przybyłe społeczeństwo poznańskie, zdecydowanie zaprotestowało przeciwko wypowiedzi Churchilla, kwestionującej prawa Polski do granic zachodnich oraz wypowiedziało się w sprawie osądzenia Greisera w Poznaniu. W rezolucji przyjętej mówi się, że granice zachodnie są granicą bezpieczeństwa Polski. Kto podważa te granice godzi w niepodległość Polski, wznawia niebezpieczeństwo niemieckie i zagraża pokojowi świata. „W imieniu milionów pomordowanych rodaków i przelanej krwi żołnierskiej domagamy się, aby słuszne prawa Polski zostały uznane i uszanowane. Naród polski nie odda swych odwiecznych ziem, a tym którzy godzą w nasze granice wypowiada zdecydowaną walkę".

Otwarcie świetlicy „Społem"

Wczoraj odbyło się otwarcie świetlicy pracowników „Społem" w gmachu przy ul. Tomasza 43, w rocznicę uruchomienia okręgu woj. krakowskiego. W uroczystości wzięli udział: prezydent miasta St. Wolas, naczelnik Woj. Wydz. Aprowizacji **O. Fazlejew,** naczelnik Woj. Wydz. Propagandy i Informacji **A. Polewka,** prezes Zw. Rew. Spółdzielni **Wójcicki,** prezes Rady Nadzorczej „Społem" **Packa, dr. A. Siemler** ze Studium Spółdzielczego przy U. J., dyrektorzy „Społem" **H. Bałaban i Fr. Rzadkowski,** przedstawiciele partii politycznych oraz prasy.

Pierwszy przemawiał przewodniczący rady zakładowej „Społem" **ob. Płużak,** następnie organizator świetlicy **ob. Ziółkowski,** a w imieniu dyrekcji głos zabrał **dyr. Bałaban.** Podkreślił on, że mimo początkowo bardzo ciężkich warunków, ożywieni zapałem pracownicy „Społem" nie ustawali w pracy nad odbudowaniem zniszczonego wojną życia gospodarczego Polski. Ich wysiłki dały piękne wyniki. Obecnie w każdym powiecie naszego województwa są oddziały i składnice „Społem", a obroty, zwiększające się z każdym miesiącem — w marcu przekroczyły imponującą sumę **300 milionów złotych!**

Po dyr. Bałabanie przemawiał **prezyd. Wolas,** który naszkicował historię spółdzielczości i wyraził zdanie, że dzisiejszy swój wspaniały rozwój spółdzielczość zawdzięcza demokratycznemu ustrojowi nowej Polski. Naczeln. Polewka omówił znaczenie świetlic dla szerzenia kultury wśród szerokich mas społeczeństwa. Nowej pożytecznej placówce gratulacje złożył **inż. Kuśnierz** w imieniu Sp. Przedsiębiorstwa Budowlanego i **ob. Wójcicki** w imieniu Zw. Rew. Spółdzielni.

Po przemówieniach nastąpiła część rozrywkowa, w której udział wzięli: zespół artystyczny Sp. Wydawniczej „Czytelnik" oraz zespół taneczny IX. Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. H. Sienkiewicza.

Po symolicznym przecięciu wstęgi — sympatyczną tę uroczystość zakończono podwieczorkiem. **an.**

Utworzenie Twa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

Warszawa, (PAP). 31 marca br. w lokalu Komitetu Słowiańskiego odbyło się zebranie konstytucyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Zebranie zagaił prof. Michałowicz, który we wstępie przedstawił rozwój świadomości narodowej u poszczególnych plemion i szczepów i organizowanie się narodów słowiańskich.

Poseł Czechosłowacji Heiret powitał w serdecznych słowach powstanie Towarzystwa i wyraził radość, że rozwijać się będzie w ramach Ogólno-słowiańskiego Komitetu, kontynuując współpracę narodów słowiańskich przeciwko Niemcom.

Biuro mobilizacji sił roboczych

ŁÓDŹ (PAP). Po objęciu 270 placówek przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych, gdzie brak polskich sił roboczych odczuwa się bardzo silnie, zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu, powołane zostało do życia w jesieni r. ub. Biuro Mobilizacji Sił Roboczych przy C. Z. P. Wł., którego zadaniem jest mobilizowanie sił fachowych dla przemysłu włókienniczego. Biuro Mobilizacji Sił Roboczych przeprowadza planowe przesiedlania pracowników zatrudnionych obecnie w Zakładach Polski centralnej i bezrobotnych włókniarzy. Przesiedleni otrzymują na drogę prowiant, a podróż odbywa się w specjalnie zarezerwowanych wagonach. W wyniku akcji Biura na Ziemie Odzyskane przesiedlono ponad 15 tys. fachowców włókienniczych. Równolegle z akcją mobilizacji sił fachowych, Biuro przeprowadza również łącznie z związkami zawodowymi i Instytutem Badawczym szkolenie wykwalifikowanych robotników szczególnie w branży lniarskiej i wełnianej.

Co w trawie piszczy...

LIST DO NACZELNIKA

Teofil Pietrusiński wlókł nogi z wysiłkiem, jakby ważyły każda po ćwierć tony i wzdychał ciężko.

Miał się czym martwić nieborak. W kieszeni bowiem nie miał nawet symbolicznej złotówki, która by dowodziła, że nie jest „bez grosza".

Ale cóż dziwnego, że był tak przeraźliwie goły, skoro od pół roku nie miał posady. Miał za to wyjątkowego pecha, który go prześladował od dłuższego czasu. Już wszystkie cenniejsze ruchomości wysprzedał, a z nieruchomości — miał tylko sparaliżowaną ciotkę, która była na jego utrzymaniu.

Z tych ponurych myśli wyrwał go wesoły, dziarski głos:

— Jak się masz, Filek! Kopę lat się nie widzieliśmy!

Przed Pietrusińskim zatrzymał się roześmiany, tęgawy mężczyzna z wyciągniętą prawicą.

Pietrusiński zaczął szybko mrugać powiekami, nagle rozłożył szeroko ramiona i wykrzyknął:

— Tadziuchna! Jak się masz, chłopie?

— Skąd wiesz, że ja wstąpiłem do PSLu? — zdziwił się Tadek.

— Jakto?... Nie rozumiem...

— No, bo powiedziałeś: „chłopie"...

— Ach, to tylko się tak mówi! — wyjaśnił z uśmiechem Pietrusiński. — Ale co u ciebie słychać?

— Nie można narzekać — odparł znajomek. — Biedy nie klepię, bo boję się, żeby za takie karesy ona mnie kiedy nie klepnęła! — zażartował pogodny Tadek. — A u ciebie, stary drabie, co słychać?

Pietrusiński westchnął ponuro.

— Bryndza, bracie. Posady nie mam, a na pokątnym handelku zupełnie się nie znam. Analfabeta i ciemniak jestem w tej branży kompletny!

Tadek, kolega szkolny Pietrusińskiego, posmutniał.

— To niedobrze! Ale słuchaj — próbowałeś już dostać się gdzie przez protekcję?

— Nie mam stosunków — mruknął Pietrusiński.

— A dziś, bracie — rzekł Tadek — wszystko przez stosunki! Ja ci to mówię, stary wróbel! Nawet dzieci rodzą się dzięki stosunkom... — dodał jowialnie.

— Ślicznie, ale skąd te stosunki wziąć?

Tadek pomyślał chwilę.

— A słuchaj, nie próbowałeś zwrócić się do Koperkiewicza? — spytał.

— Którego Koperkiewicza? Antka?

— Antka! Antka!

— A cóż on teraz robi?

— Nie wiesz?! Człowieku, on został dygnitarzem! Wyobraź sobie — ta ofiara jest teraz personą całą gębą! Jest naczelnikiem WZWRR!

— A co to za diabeł, to WZWRR?

— Wydział Zaopatrywania w Różne Rzeczy! Zwróć się do niego, a na pewno da ci jakąś posadę!

Twarz Pietrusińskiego pojaśniała. Nadzieja wstąpiła w jego skostniałe z rozpaczy serce.

— Dziękuję ci serdecznie, jeszcze dziś napiszę do niego list!

I w godzinę później Pietrusiński mozolił się nad listem, w którym przedstawił całą swą smutną dolę i prosił o ratunek. Iść osobiście nie chciał, gdyż bał się swym nędznym wyglądem sprawić złe wrażenie i od razu zrazić sobie potężnego kolegę. Napisawszy list, zabrał się do zaadresowania koperty.

„JWPan Naczelnik Antoni Koperkiewicz" — napisał.

Po czym zastanowił się:

— Jaśnie Wielmożny Pan?... To strasznie reakcyjnie wygląda! Koperkiewicz na pewno jest szczerym demokratą, skoro tak wysoko zaszedł. Jakiż więc on tam „jaśnie"! Trzeba poprawić.

I napisał:

„WPan Naczelnik Antoni Koperkiewicz".

— Jeszcze źle! — mruknął. — Całkiem nie demokratycznie!

Napisał więc:

„Pan Obywatel Naczelnik Koperkiewicz Antoni".

Ale ten tytuł wydał mu się zupełnie komiczny. Wyglądało tak, jakby ktoś chciał na gwałt pożenić PPR z PSLem!

Więc spróbował napisać krótko:

„Obywatel Naczelnik A. Koperkiewicz".

— Obywatel Naczelnik... — odczytał. — To tak, jakbym pisał nie do Antka Koperkiewicza, lecz do Tadeusza Kościuszki!... Na nic. Nie dam rady! Trzeba jednak iść do niego osobiście. Widać nie potrafię w dzisiejszych czasach adresować kopert!

I poszedł. W Urzędzie zaraz trafił na woźnego.

— Dzień dobry — powiedział. — Czy zastałem pana naczelnika Koperkiewicza?

— Kwadransik się pan spóźnił — odparł woźny, uśmiechając się jakoś dziwnie.

— Wyszedł? — zmartwił się Pietrusiński.

— Nie wyszedł. Zabrali go. Za kanty, uważa obywatel. Będzie siedział, jak amen w pacierzu!

Pietrusiński skrzywił się żałośnie.

— A ja się tak męczyłem — zawołał — czy napisać mu „jaśnie wielmożny", czy „szanowny obywatel"! Trzeba było po prostu krótko napisać: „s t a r a ś w i n i a"!!

Bogdan Brzeziński

25

ZBIGNIEW GROTOWSKI

Powieść z niedalekiej przyszłości

Czy wiesz co to znaczy — to znaczy, że setki milionów ciężko dziś pracujących kobiet — odetchnie w lepszych warunkach egzystencji. To znaczy, że nie będą tak bardzo zmęczone pracą domową, i przesunie się w lata późniejsze ich siwizny i zmarszczki na twarzach. Anno Mario — wszak znasz to uczucie zadowolenia, gdy pomożesz, gdy ulżysz w trudzie twemu bliźniemu, gdy ujmiesz mu z jego przygarbionych pleców trochę chociażby ciężaru. A to czego my dokonamy — przyniesie wielką ulgę milionom prostych, dobrych, lecz jak bardzo przez los krzywdzonych ludzi. Znasz mieszkania robotnicze, chłopskie, mieszkania, przez które nigdy nie przeszedł powiew dobrobytu. Nastąpi całkowity przewrót w sztuce gotowania. Gotować się będzie za pomocą fal radiowych. W takich kuchenkach radiowych obok aparatury radiowej, wytwarzającej prąd o wysokiej częstotliwości, znajduje się zbiornik, do którego wsypuje się surowe składniki potraw. Po włączeniu prądu, bez żadnego ognia i dymu podnosi się temperatura wewnątrz komórek surowego produktu roślinnego np. ziaren zbożowych. Woda zawarta w tych produktach zaczyna momentalnie wrzeć, rozsadzając te komórki od wewnątrz i po krótkiej chwili potrawa jest gotowa. Jak to bardzo uprości pracę kobiet w kuchniach. Taki szybki sposób gotowania będzie miał swoje dobre strony, gdyż ochrania witaminy przed zniszczeniem. Będzie to kuchnia nader zdrowa i podniesie się stan zdrowotności mas. W kotłach radiowych będzie można także piec ciastka. Pieką się one także od wewnątrz. Można w ten sposób suszyć jarzyny, pasteryzować potrawy, gotować i przyrządzać konserwy. Będzie to kuchnia higieniczna, błyskawiczna, dostępna dla wszystkich.

Profesor mówił o tych sprawach z zapałem. Widział już przyszłe pokolenia uwolnione od tak bardzo gniotących trosk gospodarczych, pokolenia ludzi zdrowych, wesołych, radujących się życiem.

— Nastąpi też przewrót we wszystkich rodzajach przemysłu. Węgiel stanie się niemal niepotrzebny — będzie tylko służył jako surowiec chemiczny lub w metalurgii. Zresztą i wytapianie rud będzie się mogło odbywać przy pomocy taniej elektryczności atomowej. Ropa naftowa będzie służyła do przeróbki chemicznej, np. wyrobu sztucznego kauczuku, a benzyna stanie się niepotrzebna dla samochodu. Fabryki samochodów będą wmontowywały w swe wozy źródła energii atomowej, które wystarczą na całe życie samochodu. Metale, których wytwarzanie pochłania masę energii elektrycznej, jak np. aluminium i magnez — będą tańsze od żelaza i wyprą z użytku ciężkie metale.

Anna Maria patrzyła z podziwem na ojca. Ten człowiek rzucał ludzkości nowe drogi rozwoju. Potężniejszym był od wszystkich wodzów — którzy zmieniali tylko oblicze map politycznych. On dawał światu nową twarz. Odsłaniał szerokie horyzonty. Profesor Łaski dał się ponieść swej fantazji. Zapomniał, że znajduje się w podziemnym więzieniu, skazany na powolną śmierć. Wydawało mu się, że przemawia do setek słuchaczy.

— Zresztą — nie tylko w dziedzinie gospodarczej nastąpi niebywały przewrót. Biolog amerykański Huxley przepowiada, że energia atomowa dokona również przewrotu w medycynie. Będzie można otrzymać bardzo tanio sztuczne ciałka radioaktywne, którymi będzie można leczyć rozmaite schorzenia, dotychczas w braku ciał promieniotwórczych nieuleczalne. Podniesie się więc i na tym polu zdrowotność ludzkości. Każdy będzie się mógł leczyć najbardziej skutecznymi preparatami medycznymi. Dojdziemy do jakiejś „ultrapenicyliny", która będzie błogosławieństwem dla ludzkości.

Przerwał swój wykład, aby zaczerpnąć oddechu. Spojrzał na zegarek.

— Czas upływa. Ten nasz kat sądzi, że mu ulegniemy. Gdyby słyszał naszą rozmowę... Otóż Anno Mario, wracając do naszego tematu — „atomowy dynamit" może także wpłynąć na zmianę klimatu. Przy pomocy tej nowej energii będzie można rozbić wieczne lody podbiegunowe. Wpłynęłoby to decydująco na zmianę klimatu i dałoby ludzkości nowe, olbrzymie, niezamieszkałe obszary. Dokonalibyśmy bezkrwawego podboju nowych terenów. Widzisz — dodał żartobliwie — twój ojciec miałby w sobie i coś z Kolumba. Ta sama energia atomowa mogłaby usunąć pustynie z powierzchni świata. Widzisz, zabierzemy się na dobre do przemiany oblicza kuli ziemskiej. Powiększymy świat, damy ludziom nowe tereny dla osiedli, nie będą już gnietli się i deptali sobie nawzajem po piętach na małych obszarach.

W tym momencie otworzyły się drzwi. Do pokoju wszedł dozorca, niosący obiad. Nakrył do stołu i podał potrawy.

— To jeszcze nie gotowane energią atomową — zauważył profesor — nie mniej po moim przydługim wykładzie mam wielki apetyt.

Dozorca w milczeniu opuścił pokój. Anna Maria sięgnęła po chleb. Gdy podniosła kromkę, zauważyła na talerzyku mały świstek papieru. Gryps!

Podała go ojcu. Na twarzy profesora odmalowała się radość bezgraniczna.

„Otuchy. Czuwamy. Postaramy się was uwolnić. Przyjaciele!"

31.

Po odjeździe ekspedycji madryckiej — Jan Brożek począł wertować raporty wysłanników hiszpańskich. Wszystko wskazywało na to, że „Atlantyda zbrodni" znajdowała się w południowej części kraju, gdzieś w pobliżu Sewilli.

Lekturę raportów przerwał telefon.

— Hallo — rzekł nieznany głos w aparacie... czy pan by mnie mógł przyjąć. Byliśmy dotychczas wrogami, lecz teraz ofiarowuję panu moją pomoc.

— Kto mówi — zapytał Brożek.

— Berman.

Brożek przyznał się w duchu, że nie przewidywał nigdy takiej wizyty.

— Muszę się z panem natychmiast rozmówić. Udzielę panu najdokładniejszych informacji, gdzie znajduje się niemieckie miasto podziemne.

— Czekam na pana...

Był to obrót najzupełniej niespodziewany. Tajemniczy Berman zjawiał się w samą porę. Mógł przynieść cenne informacje. Tylko za jaką cenę. Brożek wzdrygnął się na myśl, że stanie twarzą w twarz z tym człowiekiem. Dlaczego chce teraz zdradzić swój naród? Czyżby należał do „dobrych" Niemców, których można nawrócić.

Czekał z niecierpliwością na tę niespodziewaną wizytę.

Po kilkunastu minutach oczekiwania Berman zjawił się w głównej kwaterze Brożka. Ukłonił się sztywno, nie wyciągając ręki na powitanie. Brożek wskazał mu w milczeniu krzesło.

— Zdziwiła pana niewątpliwie moja wizyta — zaczął Berman.

Redaktor „Głosu Południowego" nie należał do ludzi, których łatwo wprowadzić w zdumienie, jednakże nagła wizyta Bermana, była tak czymś niespodziewanym — iż z trudem tylko udawało mu się zachować równowagę i spokój. Oto stał oko w oko z człowiekiem, który sprowadził na świat jeden z największych kataklizmów, który zza kulis poruszał niby marionetkami tymi, którzy tworzyli historię współczesną — ponurą i okrutną. Czy godzi się w ogóle rozmawiać z tym człowiekiem? Czy jest możliwość porozumienia się z nim w jakiejkolwiek sprawie.

— Czym mogę panu służyć — zapytał Brożek, zastanawiając się czy wypada tego gościa poczęstować papierosem. Doszedł jednak do wniosku, że byłby to już nadmiar uprzejmości.

Raczej należałoby zawołać kogoś ze straży i kazać na miejscu zastrzelić tego psa. To byłaby jedyna godna odpowiedź. Brożek jednak był człowiekiem rozwagi. Niech lepiej przeciwnik do końca odsłoni swe karty. Widocznie w obozach przeciwników doszło do takiego naprężenia wzajemnych stosunków, iż wypowiedzieli sobie otwartą wojnę. Lecz który z nich jest groźniejszy. Oczywiście ci z podziemnego miasta w Hiszpanii. Tamci mają wszystko — laboratoria, wynalazki, fachowców — a ostatnio samego „wodza". Ich trzeba w pierwszej linii zgnieść.

— Przychodzę panu ofiarować pomoc. Wiemy dokładnie o wszystkim co się dzieje na terenie „Zewu"...

Brożek drgnął — a więc było to jeszcze jedno potwierdzenie jego podejrzeń, że w szeregach ich organizacji znajdują się konfidenci strony przeciwnej.

— Wiemy także, że przed chwilą otrzymał pan wiadomość o losie Anny Marii...

To było naprawdę zdumiewające. Wiedzieli o najbardziej poufnym, szyfrowanym telegramie, nadanym przez tajną radiostację. Słowa te dobitnie już potwierdziły hipotezę o istnieniu na terenie „Zewu" obcego wywiadu.

— Jest ona uwięziona wraz z ojcem profesorem Łaskim w podziemnym mieście. Z raportów, jakie pan otrzymał wynika, że miasto to znajduje się w okolicach Sewilli. W pobliżu znajdują się bardzo silne garnizony hiszpańskie, a zresztą sami Niemcy uzbrojeni, aby odeprzeć wszelki atak. Planował pan zbombardowanie tego miasta. Lecz nie przypuszczał pan, że zostało ono wybudowane w podziemiach. To przekreśliło do pewnego stopnia pańskie rachuby. Otóż jedynym człowiekiem, który może panu dopomóc — jestem ja...

Przerwał i spojrzał na Brożka, aby przekonać się, jakie wrażenie wywarły na nim te słowa. Lecz z kamiennej zastygłej w spokoju masce polskiego konspiratora nie można było niczego wyczytać.

Czekał na odpowiedź, jakiś znak przynajmniej, że Brożek przyjmuje jego propozycje.

Nie padło jednak ze strony polskiego ani jedno słowo.

— Niech pan zrozumie, że jakikolwiek atak zbrojny na to miasto przyniósłby wam tylko ciężkie, bardzo ciężkie straty. Ja natomiast mam plan inny — najzupełniej odmienny. Celem moim jest przede wszystkim udzielenie pomocy profesorowi Łaskiemu i jego córce.

Starał się mówić tonem jak najbardziej obojętnym, lecz w chwili, gdy mówił o Annie Marii, głos jego drżał. Nie uszło to uwagi Brożka.

— Pan zna pannę Łaską?

— Znam — przyznał się Berman — cenię ją bardzo i wiem na jakie tortury jest tam narażona wraz z ojcem. Ratujmy ich — zawołał, nie panując już nad sobą — widzi pan — jestem obywatelem amerykańskim pochodzenia niemieckiego — dotychczas nie było dla mnie nic świętego — igrałem z ludźmi, wszystko było dla mnie tylko szachownicą, na której dowolnie przesuwałem figury. Ale dziś, gdy utraciłem Annę Marię — jestem człowiekiem, który proponuje panu sprzymierzenie się przeciwko własnym moim rodakom.

Brożek odparł lodowatym tonem:

— Nie mógł pan utracić Anny Marii, gdyż nie należała ona nigdy do pana.

Cień smutku pojawił się na twarzy Bermana. Musiał przyznać rację swemu przeciwnikowi. Kochał Annę Marię, lecz był przekonany, że nie uzyska jej wzajemności. Był przecież niemcem — a więc dla polskiej patriotki istotą godną tylko najwyższej pogardy.

— Wiem o tym — rzekł z pokorą w głosie — wiem, że nie posiadałem jej nigdy, lecz mimo to uwielbiam ją i kocham. Poświęcę dla niej wszystko.

— Co pan może poświęcić. Nie ma pan nigdy własnych ideałów. Wszystko, co pan robił, było tylko żonglerką polityczną. Wygrywał pan namiętności mas, bawił się pan ich wiarą w bzdury, które były wytworem pańskiego chorego mózgu.

Berman nie protestował. Wyrok Brożka był słuszny i sprawiedliwy. Teraz dopiero poczuł się zwyciężonym. I to przez tych, przeciwko którym rzucił całą potęgę swego narodu. Nie zgniótł ich, lecz oni odnieśli nad nim pełny triumf. Przychodził teraz do nich i błagał o litość, oddawał się w ich ręce, zdawał na łaskę i niełaskę. Przecież Brożek powinien mu po prostu bez dłuższych ceregieli kazać strzelić w łeb.

Próbował jednak jeszcze szczęścia.

(Dalszy ciąg nastąpi)

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW

Czytając sprawozdania z mistrzostw Polski w koszykówce, odbytych w dniach 22, 23 i 24 marca br. w Krakowie można ze zdziwieniem stwierdzić w pewnej części prasy krakowskiej albo złośliwość, albo laicyzm sprawozdawców.

Wszystkie drużyny zamiejscowe, które brały udział w finałach tj. K. K. S., Społem, Warta i Cracovia zostały mniej lub więcej gloryfikowane za wyjątkiem miejscowej drużyny Cracovii, której nie poświęcono żadnego cieplejszego słowa. Nie wiadomo, czy powodem tego było to, iż drużyna Cracovii pełniła rolę gospodarza i nie wypadało parę przychylnych słów o niej napisać, czy też były jeszcze ku temu inne powody. Dość na tym, że każdy sukces Cracovii (a przecież bezwątpienia te były) zostały przypisane jeżeli już nie przypadkowi, to „łutowi" a nawet „pudowi" szczęścia. Pominięto całkowicie solidną pracę drużyny nad sobą, drużyny z której ubyli koszykarze tej miary jak olimpijczycy Pluciński i Filipkiewicz, wielokrotny reprezentant barw Polski Czajczyk, dalej Radwański, Kazimierski i Kulikowski, a więc szóstka zawodników, która dzisiaj z powodzeniem mogłaby walczyć o tytuł mistrza Polski. Natomiast z naciskiem podkreślano brak w drużynie K. K. S. Łoja, dodając, że jeżeliby on był, to...

Dalej, po meczu K. K. S.—Cracovia prasa krakowska napisała, że rozstrzygający mecz pomiędzy tymi dwoma drużynami, a który odbędzie się w niedalekiej przyszłości, jest już przesądzony na korzyść drużyny poznańskiej, dodając tym „otuchy i zachęty" drużynie krakowskiej. Owszem, każdy obiektywny obserwator mógł stwierdzić, że w meczu K. K. S.—Cracovia drużyna kolejarzy była lepszą i mecz wygrała zasłużenie, ale nie można natomiast już z góry teraz wyniku przesądzać, gdyż są wypadki w sporcie, gdzie nawet drużyna wybitnie słabsza zwycięża chociażby dzięki ambicji lub „pudowi" szczęścia.

Inaczej oceniła wysiłek Cracovii prasa zamiejscowa i jej odniesiony sukces w finałach, ale my wiemy dlaczego, dlatego, że jest prasą obcą. J. S.

Konkurs na pieśń żołnierską i marsz wojskowy

WARSZAWA (PAP). Wydział Kulturalno-Artystyczny Głównego Zarządu polityczno-wychowawczego Wojska Polskiego i Wydział Wojskowy Polsk. Radia ogłaszają konkurs na: a) Pieśń żołnierską i b) Marsz wojskowy. Warunki konkursu: Melodia pieśni żołnierskiej winna być nieskomplikowana, dająca się łatwo zapamiętać i spopularyzować. Marsz winien mieć charakter bojowy, przy czym jest rzeczą wskazaną, ażeby w trio został wpleciony motyw jednej ze znanych melodyj żołnierskich albo ludowych.

Utwory winny być oryginalne, nigdzie przed tym nie publikowane.

Aresztowanie defraudanta

WARSZAWA (PAP). Biuro Kontroli przy prezydium KRN komunikuje, że na podstawie przeprowadzonej kontroli stwierdzono milionowe nadużycia, popełnione przez Mieczysława Żerańskiego, delegata do akcji pomocy dla zniszczonych powiatów województwa kieleckiego. Na wniosek Biura Kontroli — Żeranski został przed kilkoma miesiącami aresztowany, lecz udało mu się zbiec i przez pewien czas ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem. Obecnie Żerański został przez prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie odszukany i ponownie aresztowany w Zakopanem, a następnie pod specjalnym konwojem Biura Kontroli przy Prezydium KRN odstransportowany do Warszawy. Przy Żerańskim znaleziono kosztowności, złoto i waluty wartości około 6 milionów zł, które stanowią dostateczne zabezpieczenie strat skarbu.

BYDGOSZCZ (PR). Wydział karny sądu okręgowego rozpatrywał w tych dniach sprawę Julii Wisłobędzkiej, oskarżonej o przywłaszczenie pokaźnej ilości darów UNRRA przeznaczonych dla rozdziału między mieszkańców miasta. Przestępczymi wykorzystując swe stanowisko pomocnicy magazyniera przywłaszczyła sobie kilka worków z ubraniami i bielizną.

Wobec odroczenia rozprawy na dalszy termin, sąd postanowił zatrzymać oskarżoną do czasu rozprawy w areszcie.

Kilka słów o pogodzie

W DNIU 1 bm. trwała na całym obszarze pogoda prawie bezchmurna lub o zachmurzeniu niewielkim, przy umiarkowanych wiatrach z kierunków zachodnich lub ciszy, tylko w górach notowano wiatr silniejszy. Temperatura w ciągu dnia utrzymywała się wszędzie powyżej +10°, tylko w nocy oraz w górach było chłodniej. O godz. 16-tej zanotowano: +3° na Śnieżce, +13° w Karpaczu, +16° w Krakowie, Częstochowie i Jeleniej Górze, +18° w Raciborzu i Kładzku. Ciśnienie barometryczne wykazywało niewielkie wahania. Warunki narciarskie w górach dobre.

W DNIU 2 bm. prawdopodobnie pogoda utrzyma się bez większych zmian.

STAN WODY w dniu 1 kwietnia br. W Krakowie na Wiśle stan 254 cm, ubyło 12 cm; w Sandomierzu stan 286 cm, ubyło 8 cm; w Zawichoście 390 cm, ubyło 5 cm. Na Dunajcu w Nowym Sączu stan 221, przybyło 4 cm; w Zgłobicach stan 162 cm, ubyło 4 cm. Na Sanie w Przemyślu stan 267 cm, ubyło 1 cm. Stan wody na Wiśle i jej dopływach karpackich utrzymuje się w pobliżu stanu normalnego.

O przyszłość hokeja polskiego

Na marginesie występu drużyny hokejowej Cracovii w Pradze

Po ostatnich wynikach Cracovii z HC Stadion 3:11 i LTC Praga 1:17, na głowę organizatorów tej imprezy posypały się gromy. Skandal, kompromitacja, prawie, że klęska narodowa, to w skrócie tenor polskiej prasy sportowej. Jedyny zaś wniosek na przyszłość: zerwać kontakt z zagranicą do czasu podniesienia się poziomu hokeja polskiego do mniej więcej poziomu europejskiego. Na tym skończyło się zainteresowanie prasy sportowej, a co zatym zwykle idzie, — społeczeństwa polskiego sprawą hokeja polskiego. Trzeba jednak spojrzeć prawdzie w oczy, poszukać głębszych przyczyn takiego stanu rzeczy i wyciągnąć wnioski na przyszłość.

*

Przede wszystkim trzeba ustalić, że hokej polski to w tej chwili — Cracovia i tylko Cracovia. Mistrzostwo Polski zdobywają hokeiści Cracovii bez straty punktu. Z Giszowcem wygrywają oni 3:0, z Lechią, Poznań 4:0, a z Ł. K. S. Łódź 5:1. W towarzyskich spotkaniach gromi Cracovia Wisłę 7:1, Piasta 16:1, K. T. H. Krynica 18:0 i 16:0, a Legię krakowską 25:0. Jak się to więc stało, że w tym samym sezonie bierze drużyna Cracovii cięgi w Pradze w tak wysokim stopniu.

Z kolei więc trzeba stwierdzić, że krótko mówiąc hokej czeski jest dzisiaj potęgą w Europie. Praca trenerów kanadyjskich, ongiś — przed wojną drogo opłacanych — wydała stokrotne plony. Czesi byli dobrymi i pilnymi uczniami. Przejęli w pełni „szkołę kanadyjską", przyczym pogłębili ją wprost niesamowitą szybkością. Rozporządzają dzisiaj Czesi imponującą liczbą 300-tu hokejowych drużyn i 12-stoma sztucznymi lodowiskami. Z takiej szkoły i na tak szerokiej bazie wyrosła dzisiejsza potęga hokeja czeskiego. Rozprawili się więc w tym roku Czesi gładko 4:1 ze Szwecją, późniejszą pogromczynią Anglii w wysokim stosunku 14:2. Mimo takiego wyniku reprezentacji Anglii, kraju, w którym grało się całą wojnę, nie słyszeliśmy dotychczas o ogłoszeniu w Anglii żałoby narodowej i zerwaniu kontaktu z zagranicą.

Z reprezentacją wojska kanadyjskiego, z najlepszym bramkarzem świata Brodą i trzema graczami zawodowymi przegrywają Czesi w ciekawym stosunku 11:8!!!

Osiem bramek strzelonych najsilniejszej w tej chwili drużynie na terenie Europy, z najlepszym bramkarzem świata, — mówi za siebie. W marcu br. wygrywają Czesi z S. C. Zürichem zdobywcą pucharu Szpenglera 5:3 i 6:0, przyczym, jak pisze prasa czeska, „niski" wynik zawdzięczają Szwajcarzy pechowi napastników czeskich.

Z takim przeciwnikiem musiała Cracovia przegrać i to przegrać wysoko. Trzeba jeszcze dodać, że H. C. Stadion, z którym Cracovia przegrała 3:11, wypożyczył sobie ze Sparty 2-ch „repów" Huryha i Cisara a L. T. C. Praha (1:17) mistrz Czechosłowacji, daje do reprezentacji czeskiej aż 7-miu graczy, a to: Modrego, Trousilka, Słowika, Trojaka, Konopaska, Zabrockiego i Stibora. Między zawodnikami czeskimi trudno by dziś szukać starych sław. Są to zawodnicy młodzi, najwyżej do lat 26-ciu, a często nawet poniżej 20-stki, starannie szkoleni przez trenerów (3 intensywne treningi tygodniowo) o świetnej kondycji i niespotykanej przed wojną szybkości. W przeciwieństwie do tego drużyna Cracovii to przeważnie zawodnicy starsi w wieku 35—36 (jedyny Urson 28 lat), a Bogdol i Skarżyński choć młodzi, są bez rutyny i otrzaskania się z poważnymi zawodami.

Przerwa 6-letnia, brak trenerów, a przede wszystkim brak sztucznych lodowisk w Polsce to obiektywna przyczyna klęski. Jeśli w najbliższej przyszłości nie zbudujemy w Polsce kilku sztucznych lodowisk, nie sprowadzimy trenerów (w tej chwili najlepiej czeskich) i nie zaczniemy masowo szkolić młodzieży — to **hokej polski „leży" na całe lata.**

A. G.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Decydujący mecz koszykówki w Krakowie

Mecz o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej pomiędzy drużynami KKS (Poznań) a Cracovią odbędzie się w dniu 14 kwietnia w Krakowie. Jak wiadomo obie te drużyny zdobyły w finałowych rozgrywkach jednakową ilość punktów, tak że zaistniała konieczność rozegrania decydującego spotkania.

Mecz ten będzie zarazem ostatnim przeglądem koszykarzy dwóch najlepszych drużyn polskich przed wyjazdem naszej reprezentacji na mistrzostwa Europy do Genewy.

*

Przypuszczalny skład reprezentacyjnej dziesiątki na mistrzostwa Europy wyglądać będzie następująco: Grzechowiak, Patyrzykont, Łój, Jarczyński (KKS Poznań), Szymura, Iwanow (Warta), Maleszewski (Społem) Warsz., Rezich (Cracovia), Stock, Arlet (Wisła).

Węgrzy zapraszają koszykarzy polskich

W nadesłanym ostatnio do Polskiego Związku Piłki Ręcznej piśmie Węgierski Związek proponuje nawiązanie ścisłego kontaktu między Polską a Węgrami w piłce ręcznej. Jako pierwsze spotkanie w tej gałęzi sportu Węgrzy proponują rozegranie meczu koszykówki Polska—Węgry w Budapeszcie. Mecz zostałby rozegrany po ukończeniu mistrzostw Europy w Genewie, przy czym drużyna polska zatrzymałaby się w Budapeszcie w drodze powrotnej do kraju.

Mistrzostwa klasy „B"

Wyniki niedzielnych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy „B" przedstawiają się następująco: Czarni—Olsza 2:0 (0:0), Legia—AKS Czyżyny 3:2 (1:1), Juvenia—Rakowiczanka 1:3 (1:2), Płaszowianka—Dalin 0:0 (0:0), Prądniczanka—TUR 5:1 (3:0), Pocztowy—Kmita 2:1 (1:1), Prądnicki—Wolania 0:3 (0:1).

*

Zarząd Sekcji Pływackiej T. S. „Wisła" zawiadamia swoich członków, że doroczne walne zebranie sekcji odbędzie się dnia 5 kwietnia b. r. o godz. 18-tej w lokalu T. S. „Wisła" ul. Retoryka 1.

*

Zarząd Sekcji Piłki Ręcznej K. S. Cracovia zawiadamia, iż zebranie członków sekcji pań i panów odbędzie się we wtorek dnia 2 kwietnia o godz. 18-tej w lokalu własnym przy ul. Smoleńsk 16. Ze względu na cały szereg aktualnych zagadnień obecność wszystkich członków konieczna.

Ogłaszajcie się
w
Echu Krakowa
jedynym dzienniku
popołudniowym.
Ogłoszenia przyjmuje:
Administracja
Kraków, Wielopole 1

Już się ukazał
Kalendarz Górniczy
Na rok 1946
nakładem Biura Informacji i Propagandy
Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego w Katowicach
TREŚĆ:
1. Część oficjalna z przedmową min. Minca
2. Dział ogólnopolski
3. Przemysły
4. Dział Węglowy
5. Województwo Śląsko-Dąbrowskie
6. Na ziemiach polskich
Stron 298 Żądać wszędzie Cena egzempl. 90 zł
22/A/k

Co, gdzie i kiedy

TEATRY

MIEJSKI, IM. J. SŁOWACKIEGO — godz. 18.30: „Skiz" — G. Zapolskiej, z udziałem Mieczysławy Ćwiklińskiej.

STARY TEATR — duża sala, godz. 18.45: „Roxy" — z Danutą Szaflarską; mała sala, godz. 18.30: „Pasażer bez bagażu", komedia J. Anouilh'a, z Januszem Warneckim w roli głównej. (Premiera).

POWSZECHNY, IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO (Lubicz 48) — godz. 18.15: „Dwa Teatry" Szaniawskiego, z Karolem Adwentowiczem.

KAMERALNY TUR'u (św. Jana 6) — godz. 19: „Muzyka na ulicy" — komedia P. Szurka, z muzyką A. Lenczowskiego.

TEATR GROTESKA (Skarbowa 2) — godz. 19: Występ łódzkiego Collosseum z 4 asami i żywym niedźwiadkiem Alim na czele.

WYSTAWY

WYSTAWA POŚMIERTNA DZIEŁ J. PANKIEWICZA I A. MAJCHRA, tudzież obrazów St. Brzowskiego i J. Książka — w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański 4. Otwarta codziennie od godz. 10—16-tej.

ODCZYTY

DR MARIAN PLEZIA: „Najstarsi historycy polscy (roczniki, kronikarze i kronikarze do początku w. XIII) — w sali wykładowej Coll. Nowodworskiego (św. Anny 12) — godz. 18. Wstęp wolny.

MGR PIOTR DUTKIEWICZ: „Kolizja jednolitego planu kont z obowiązującym prawem i jej rozwiązanie" — ulica Wiślna 8, I. p., sala Zw. Zaw. Prac. Umysł. — godz. 18-ta.

ZAWIADAMIAMY, że w lokalu PPR Rynek Podgórski 1 (Magistrat) odbywa się wyświetlenie filmu w każdą sobotę i niedzielę o godz. 16 i 18.

KINA

„ŚWIT": „Bella Donna".
„WOLNOŚĆ": „Walka o kobietę".
„GDAŃSK": „Parada sportowa".
„SCALA" i „WANDA": „Więzienie bez krat".
„WRASZAWA" „Ojcowie i dzieci".
„APOLLO" i „SZTUKA": „Szary lord".
„UCIECHA": „Rena".
Początek programów 15, 17, 19 kina „Scala", „Sztuka", „Wolność" godz. 14.30, 16.30, 18.30.

RADIO

na dzień 3 kwietnia (środa)

Godz. 6: Pieśń poranna, muzyka poranna. 6.15: Poranne rozmowy ze słuchaczami p. t.: „Nowe czasy — nowi ludzie", przeprowadzi A. Polewka. 6.30: Muzyka z płyt. 6.45: Transmisja z Warszawy. 8.08: Odczytanie programu na dzień bieżący. 8.10: Muzyka lekka z płyt. 11.30: Kronika krakowska. 11.40: Soliści instrumentalni na płytach. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.04: Transmisja z Warszawy. 14.40: Sonata patetyczna Beethovena (płyty). 15: „Wieś słucha" — w programie: Gazetka mówiona w oprac. A. Cypriana, „Na krakowską nutę" — audycja słowno-muzyczna Fr. Koniora. W przerwie pogadanka Henryka Nidiola p. t.: „Przedwiośnie w ogródkach działkowych", Pieśni polskie wykona Kapela ludowa Rozgłośni Krakowskiej z udziałem solistów. 15.53: Problemy dnia. 16: Transmisja z Warszawy. 21: Recital skrzypcowy L. Izmaiłowa — akomp. J. Gaczek. 21.35: Rozmowy literackie. 21.45: Muzyka taneczna. 21.55: Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. 22: Transmisja z Warszawy. 22.30: Koncert życzeń. 23—24: Transmisja z Warszawy.. czystości.

Komunikaty

KOMITET DZIELN. PPR W PODGÓRZU

zawiadamia:

W dniu 7-go kwietnia 1946 r. w niedzielę, o godz. 11-tej odbędzie się

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU

Prosimy wszystkich członków Partii Komitetu Dzielnicowego i zaproszonych gości o wzięcie udziału w tejże uro-

ZWIĄZEK WALKI MŁODYCH urządza koedukacyjne kursy administracyjno-handlowe dla młodzieży i dorosłych, zatwierdzone przez Kurat. Okręgu Szkolnego Krak. z głównymi przedmiotami: księgowość, maszynopismo, język angielski. Wymagane ukończenie szkoły powszechnej. Wykładają profesorowie szkół średnich. Nauka odbywa się w godzinach wieczornych. Wpisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela od godz. 8—17 sekretariat Związku Walki Młodych, Al. Słowackiego 48, II. p., tel. 596-28, 545-49 do dnia 10 kwietnia 1946 r.

KARTY WYMIENNE I ŻYWNOŚCIOWE NA MIESIĄC MAJ. Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu przypomina, że w myśl ogłoszenia urzędowego Województwa Krakowskiego z dnia 2 marca br. — Urzędy Obwodowe będą wydawać na miesiąc maj, karty wymienne do dnia 4-go, zaś żywnościowe do dnia 10-go kwietnia 1946 r. Rejestracja kart żywnościowych w sklepach rejonowych do dnia 15 kwietnia. Dla osób, które z przyczyn od nich niezależnych, nie mogły odebrać kart w powyższych terminach — przewiduje się okres dodatkowy do dnia 10 maja. Rejestracja kart żywnościowych otrzymanych w okresie dodatkowym do dnia 13-go maja br.

W SPRAWIE REJESTRACJI CUDZOZIEMCÓW. Starostwo Grodzkie Krakowskie podaje do wiadomości, że po myśli art. 8 rozp. Prez. R. P. z dnia 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 465) wszyscy cudzoziemcy, to jest osoby nie posiadające obywatelstwa polskiego, zamieszkali na terenie miasta Krakowa obowiązani są zarejestrować się w Starostwie Grodzkim w Krakowie, ulica św. Gertrudy nr. 12, II. piętro, przedkładając posiadane dokumenty osobiste i 2 fotografie. Obowiązkowi rejestracji podlegają ci cudzoziemcy, którzy dotąd w Starostwie Grodzkim nie zarejestrowali się. Niedopełnienie obowiązku rejestracji pociągnie za sobą skutki karne przewidziane w powołanej wyżej ustawie o cudzoziemcach.

WYKAZ ZACHOROWAŃ na choroby zakaźne w Krakowie w tygodniu 13-tym za czas od 24 do 30 marca 1946 r.: Dur brzuszny 2, dur plamisty 1, płonica 12, błonica 15, odra 2, róża 1, krztusiec 2, gruźlica 19.

RKS „ZWIĄZKOWIEC" przyjmuje wpisy do sekcji ciężkoatletycznej codziennie w sekretariacie Klubu, Rynek Gł. 34. Treningi w zapasach oraz w podnoszeniu ciężarów odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia od godz. 19—21, w sali przy Rynku Głównym 34, pod fachowym kierownictwem ob. Antoniego Pawlikowskiego.

DYŻURY APTEK: Rynek Gł. 32, Rynek Podg. 15, św. Gertrudy 1, Krakowska 19, Szczepańska 1, Długa 66, Rakowicka 12, Karmelicka 23, Kazimierza W. 78, Kościuszki 18, Borek Fałęcki — Główna 344.

Wywiad z premierem Hiszpanii „Jose Giralem"

PARYŻ (PAP). Premier republikańskiego rządu hiszpańskiego Jose Giral udzielił korespondentowi PAP w Paryżu następującego wywiadu:

— „Jakiej pomocy oczekuje lud hiszpański od demokratów wszyskich krajów w chwili, kiedy rozważa się ewentualność przedłożenia sprawy Franco Radzie Bezpieczńswa"?

— „Zerwanie stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z reżimem Franco przez wszystkie kraje demokratyczne oraz uznanie przez nie legalnego rządu republikańskiego stanowiłoby najskuteczniejszą formę tej pomocy. Byłoby to hasłem do otwartego wystąpienia wewnątrz kraju pod przewodem hiszpańskiego ruchu oporu i spowodowałoby nieunikniony upadek reżimu Franco, pozbawionego dopływu wszelkich środków z zewnątrz. Jednakże, by to umożliwić, koła miarodajne wielkich demokracji zachodnich muszą przejść od pięknych słów do czynów. Jeżeli Francja przedłoży sprawę hiszpańską Radzie Bezpieczeństwa, liczymy na poparcie jej wniosku przez Polskę, Związek Radziecki i Meksyk. Aby sprawa znalazła się na porządku obrad, trzy głosy nie wystarczą, gdyż potrzeba siedmiu".

— „Jakie są, zdaniem pańskim, powody, że rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych odmówiły poparcia inicjatywie francuskiej"?

— „Koła miarodajne obu tych krajów wyrażają obawę przed rozpętaniem wojny domowej w Hiszpanii i pragnęłyby, aby Franco został pozbawiony władzy środkami pokojowymi. Trudno jednak żądać od rozbrojonego, spętanego i ciemiężonego ludu hiszpańskiego usunięcia Franco za pomocą pokojowej perswazji, skoro ten dysponuje milionową armią i olbrzymim aparatem ucisku i otrzymuje z zewnątrz benzynę do samolotów, a bawełnę i kauczuk do produkcji wojennej... Jeśli go się tych środków pozbawi, życie gospodarcze Hiszpanii zatrzyma się i wówczas w oparciu o ruch ludu hiszpańskiego będziemy mogli przejąć władzę przy minimalnych ofiarach ludzkich. Ostatnia nota trzech mocarstw mówi o „rządzie przejściowym", mając może na myśli również żywioły monarchistyczne. Jesteśmy legalnym rządem republikańskim. Hiszpania będzie republiką, ponieważ taka jest wola ludu hiszpańskiego".

— „Na czym polega zagrożenie międzynarodowego bezpieczeństwa przez reżim Franco"?

— „Milionowa armia Franco jest dobrze zorganizowana i uzbrojona, również formacje Falangi liczą pół miliona ludzi. Połowa całego budżetu jest przeznaczona na wojsko i policję. Siły te wchłonęły 50 tysięcy Niemców, w znacznej części techników o wysokiej kwalifikacji i specjalistów wojskowych, którzy znaleźli schronienie w Hiszpanii po klęsce Hitlera. Poważna ich część przybrała nazwiska hiszpańskie i zajęła odpowiedzialne stanowiska w armii. Fakt ten jest tym bardziej godny ubolewania, że nie jest nieznany na przykład ambasadzie brytyjskiej w Madrycie".

Obecnie Franco zgromadził na granicy francusko-hiszpańskiej prawie wszystkie oddziały. Czyż nie jest jasne, że w tych warunkach reżim Franco stanowi stałe zagrożenie pokoju międzynarodowego?

— „Jakie rezultaty dało wezwanie Światowej Federacji Związków Zawodowych do bojkotu Hiszpanii"?

— Akcja ta dała niewątpliwie poważne rezultaty. Np. robotnicy portowi w Tunisie wstrzymali wysyłkę fosforatów, robotnicy chilijscy uniemożliwili wysyłkę nitratu, wstrzymany został transport nafty w Wenezueli. Robotnicy greccy, norwescy, kubańscy biorą również udział w bojkocie Franco. Żywimy nadzieję, że ruch ten będzie się coraz bardziej rozszerzał, aż stanie się powszechny.

— „Jakie formy przybiera walka przeciw Franco wewnątrz Hiszpanii i jak — zdaniem pana — rozwinie się wewnętrzna sytuacja polityczna Hiszpanii po upadku Franco"?

— W Hiszpanii istnieje podziemna organizacja cywilna, gotowa do objęcia wszystkich służb i urzędów publicznych. Ponadto istnieje partyzancka organizacja zbrojna, złożona z tak zwanych „Guerilleres", licząca ok. 50.000 ludzi, szczególnie silna w Asturii i Andaluzji. Należy sądzić, że po upadku Franco znajdzie się u władzy koalicja analogiczna do Frontu Ludowego sprzed wojny domowej.

— „Jakie znaczenie będzie miał upadek Franco dla triumfu demokracji w Europie i Ameryce"?

—Upadek Franco i powrót rządu republikańskiego będzie powitany gorąco w krajach Ameryki, mówiących po hiszpańsku, z którymi łączą nas więzy kultury i tradycji. Będziemy się starali więzy te podtrzymać, dalecy od wszelkich zamysłów imperialistycznych, które żywi Franco.

— „Jaką rolę szczególną będzie mogła odgrywać w nowej Europie przyjaźń polsko-hiszpańska"?

— Hiszpania republikańska, pragnąca stosunków pokojowych ze wszystkimi krajami świata, będzie szczególnie szczęśliwa z zacieśnienia więzów z Polską, której bohaterska walka o niepodległość budzi zawsze nasz podziw.

Hiszpanie żywią głęboką wdzięczność dla tych licznych Polaków, którzy w szeregach wojsk republikańskich walczyli o wolność Hiszpanii. Jestem przekonany, że przyjazne stosunki między naszymi krajami pogłębią się po triumfie republiki i że w szczególności zacieśnią się ożywione stosunki gospodarcze. Hiszpania chętnie by importowała wasz węgiel i masę papierową, której nam brakuje, a w zamian mogłaby Polsce ofiarować rtęć, ołów, miedź, sole potasowe, pirytv, jak również owoce i wino.

Na zakończenie premier Giral prosił serdecznie pozdrowić wszystkich przyjaciół republikańskiej Hiszpanii w Polsce.

W kinach krakowskich

Szara bujda

W kinach „Apollo" i „Sztuka" wyświetlają film p. t. „Szary lord". Gdy spytałem znajomego kinomana, czy warto iść na ten film, odparł trochę zażenowany:

— Hm, taki sobie... W każdym razie — angielski!

Przybyłem — zobaczyłem — zakląłem. Cóż za szmira! Ciekawe, dlaczego nasza publiczność, która potrafi głośno demonstrować swoje niezadowolenie z nieudałych polskich filmów krótkometrażowych najnowszej produkcji, na tym filmie siedzi cichutko i potulnie łyka tę porcję nonsensów. Czyżby dlatego, że to tilmisko ma stempel „made in England?"

Na początku filmu objaśnienie, że polskie napisy zostały wykonane w Londynie. Widocznie zapomnieli tam mówić po polsku, gdyż owe nieszczęsne napisy roją się od błędów gramatycznych i ortograficznych. Poza tym są umieszczone z dziwną konsekwencją na najjaśniejszych fragmentach poszczególnych scen, tak, że są prawie zupełnie nieczytelne.

A treść? Stek idiotyzmów! Najefektowniejsze sceny, to tzw. pospolicie mordobicie, przy czym wytworni bohaterowie filmu z upodobaniem walą w buzię i gdzie popadnie swe partnerki. Miły filmek!

Indagowałem parę osób, które oglądały ten film — o co w tym „Szarym lordzie" idzie? Nikt nie potrafił mnie objaśnić. Jednym słowem — zrobili publiczkę na szaro...

Muszę jeszcze zapytać Panów z Kinofikacji, czy oni przynajmniej rozumieją treść tego filmu? A może też nie rozumieją? Bo oni tam wielu rzeczy nie rozumieją. Nie rozumieją na przykład, że gdy się sprowadza z zagranicy tak mało filmów, to przynajmniej należało by wybierać tylko filmy dobre! Na dobre filmy czekają nasi kinomani z prawdziwą niecierpliwością.

Nie należy ich cierpliwości nadużywać, Szanowna Kinofikacjo! *Bg.*

Edmund Osmańczyk

SZUBIENICA HANSA FRANKA

POLSKA WALCZY

Podajemy dalszy ciąg pamiętników Franka ogłoszonych w „Rzeczpospolitej".

(XVI)

2. X. 1943 r. w Krakowie:

Tematem rozmów jest przedłożony przez dr Weh'a projekt rozporządzenia o zwalczaniu ataków na niemieckie dzieło odbudowy w G. G. Po krótkim wyjaśnieniu pan generalny gubernator wycofał swoje zastrzeżenia i podpisał projekt ustawy.

„Dr Frank: Ustawą wchodzącą w życie dnia 10 października, po usunięciu wszystkich hamujących formalnych zastrzeżeń, dałem policji bezpieczeństwa nadzwyczajne pełnomocnictwa.

„SS Oberführer Birkamp: Z drugiej strony ruch oporu przeniósł swoje oddziały do Warszawy i pragnie na terror odpowiadać przeciwterrorem. Dotychczas jednak nie odważyli się na to, niemniej posiadamy ulotki o treści: „My odpowiadać będziemy terrorem na terror, tak że niemieccy gnębiciele będą musieli ustąpić".

23. X. 1943 r.:

„Tematem rozmowy jest skierowane do pana generalnego gubernatora pismo przewodniczącego R. G. O., hr. Ronikiera, w którym wyraża on żal z powodu nowych dalszych rozstrzeliwań członków narodu polskiego i z powodu bolesnego podniecenia wśród ludności polskiej. Hr. Ronikier uzależnia wzięcie udziału w Święcie Dożynek od ogłoszenia gwarancji, że w przyszłości nie będzie tego rodzaju policyjnych wyczynów.

„Pan generalny gubernator nakazał radcy Weihrauchowi, aby oświadczył hr. Ronikierowi, że musi on się zdecydować dziś jeszcze do godz. 18-tej, czy chce on wziąć udział razem z członkami R. G. O. w jutrzejszym Święcie Dożynkowym. Jeśli odpowiedź nie zostanie dana w ciągu wyznaczonego okresu czasu, to wówczas generalny gubernator poczyni właściwe kroki i nie będzie się wahał nawet rozwiązać R. G. O.

„Na koniec odbyła się krótka debata na temat ostatnio wydanych zarządzeń przez SS Oberführera Birkampa.

„Sekretarz stanu dr Bühler uważa za stosowne, aby ci Polacy, którzy mają być rozstrzelani, przedtem byli skazywani normalnym trybem sądów polowych. Również należy unikać określania tych Polaków jako zakładników, bowiem rozstrzeliwanie zakładników jest zawsze pożałowania godnym wypadkiem, który daje zagranicy argumenty przeciwko niemieckiemu kierownictwu w G. G.

27. X. 1943 r. w Krakowie:

„Policja bezpieczeństwa zatrzymała wielu ludzi, którzy na podstawie wydanej 10 października ustawy popełnili tego samego dnia przestępstwa. Zostali oni skazani na śmierć i jako karę za zbrodnie zostaną rozstrzelani. Nazwiska ich zostaną podane do wiadomości ludności przez plakaty, przy czym poda się, że ci a ci ludzie mogą oczekiwać ułaskawienia, o ile nie zdarzą się inne dalsze mordy popełniane na Niemcach. Za jednego zamordowanego Niemca zostanie zgładzonych 10 Polaków. Analogicznie będzie z Ukraińcami".

Tak przedstawia się historia masowych egzekucji jesienią 1943 r. — 12 stycznia 1944 r. w Zakopanem Frank przemawiał do niemieckich kierowników dla spraw rolnictwa:

„Jeśli się bez sensu wyrzuca gwałtem setki i tysiące polskich chłopów z ich gospodarstw, to nie trzeba się dziwić, że idą oni do lasu i stają się rabusiami".

15 stycznia 1944 r. w Krakowie chwalił się Frank przed kierownikami partii:

„Ja nie wahałem się oświadczyć, że jeśli jeden Niemiec zostanie zastrzelony, to zostanie rozstrzelanych 100 Polaków".

25. I. 1944 r. w wywiadzie prasowym w Berlinie oświadczył Frank:

„Jeśli panowie mówią, że my wciąż słyszymy o wytępianiu inteligencji polskiej, która byłaby tak potrzebna, to mogę na to tylko powiedzieć: Kto mówi o wytępianiu inteligencji, ten nie wie wcale o tym, że chwalić Boga ta inteligencja jest niezależna od składania końcowych egzaminów akademickich".

Do tych wypowiedzi mówiących o walce narodu polskiego z najeźdźcą nie trzeba żadnych komentarzy. Osoben miejsce zajmuje w diariuszu Franka Warszawa. O tym też osobno.

*

Opór Warszawy we wrześniu 1939 r., jak wiemy z ogłoszonych na procesie norymberskim dokumentów sztabu generalnego, wywołał gniew Hitlera. Warszawa została zbombardowana.

4 października 1939 r. w Berlinie Hans Frank ma rozmowę z führerem:

„Führer omawia z panem generalnym gubernatorem ogólną sytuację, uznaje pracę generalnego gubernatora w Polsce, a szczególnie zniszczenie Zamku w Warszawie, nie odbudowywanie tego miasta i wywiezienie skarbów sztuki".

Tak rozpoczyna się warszawski akt oskarżenia podyktowany do kabotyńskiego diariusza przez Hansa Franka.

12 lipca 1940 r. w Krakowie przypomina swym podwładnym Frank:

„O Warszawie zadecydował führer, że w żadnym wypadku nie wchodzi w rachubę odbudowanie Warszawy jako polskiej metropolii. Führer życzy sobie, aby w związku z rozwojem ogólnym Warszawa spadła do rangi miasta prowincjonalnego".

To jest wyrok skazujący za wrześniowy opór. Z rozdziału „Polska walczy" wiemy, ile trudności i kłopotów sprawiała Warszawa Frankowi tym, że była centralą ruchu oporu. 18. 6. 1942 r. na naradzie policyjnej w Krakowie:

„Pan generalny gubernator nazwał Warszawę głównym centrum całej fałszywej gry. Trzeba przygotować dla uchwycenia wszystkich niechętnych do pracy ludzi wielką błyskawiczną akcję, w której każdego schwytanego natychmiast ładuje się do wagonów i odsyła do Rzeszy". (d. c. n.)

Wolne posady

POTRZEBNA samodzielna do pomocy w krawiecczyźnie. Kraków, Nowowiejska 35, m. 9.

PRAKTYKANT-(ka) dentystyczny zostanie przyjęty. — Zgłoszenia: „Dental - Dejot", Kraków, św. Marka 18.

DOCHODZĄCA w godzinach przedpołudniowych potrzebna zaraz. Kraków, Fałata 12, m. 43.

Posad poszukują

PANIENKA kulturalna dobrej prezencji szuka zajęcia. Zgł.: Echo Krakowa, Kraków, nr. „37".

Lokale

LOKALU sklepowego, dobry punkt, poszukuję. Kraków, Stradom 16/15.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje i kuchnia (pełny komfort), ul. Jul. Lea, na 2 pokoje i kuchnia (pełny komfort), dzielnica obojętna. — Zgłoszenia: „Echo Krakowa", pod „Zaraz".

Sprzedaż

TAPCZAN nowoczesny dwuosobowy do sprzedania. — Kraków, Konarskiego 10/2. 63

AUTO osobowe, „Adler", limuzyne, stan dobry z papierami sprzedam. Kraków, Groble 8/2, od godz 16-tej.

SYPIALNIĘ jadalnię, szafę 3-ką orzech kaukaski, piękny kredens pokojowy, — biurko gabinetowe, szafę biblioteczną, kuchnię, toaletkę, fotele,, stoły, stoliki itp. poleca: Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59, I. p.

PIANINO pierwszorzędnej marki, pełnopancerne, — krzyżowe, czarne, okazyjnie sprzedam. Kraków, Floriańska 6/3.

KUPON pierwszorzędny bielski sprzedam. — Kraków, Starowiślna 35/7, I.

WÓZEK dziecięcy, głęboki, „Konkon" oraz wyprawkę niemowlęcą sprzedam. Kraków, Stradomska 9, m. 6.

DO sprzedania klubowe dwa totele i kanapka. Kraków, Orzeszkowej 3, m. 9.

Towarzyskie

MIŁĄ, INTELIGENTNĄ, BEZINTERESOWNĄ panię z własnym mieszkaniem, poznam. Cel wyłącznie towarzyski. Zgłoszenia: „Echo Krakowa", pod: „Wieczory". 106

DWIE inteligentne, młode, podobno przystojne, poszukują tą drogą dwóch kulturalnych (przede wszystkim) z humorem, w celu wspólnych wycieczek itp. — Zgłoszenia „Echo Krakowa", „Grunt to zdrowy humor".

Zguby - kradzieże

UNIEWAŻNIAM dowody na nazwisko Zjawin Arnold, wydane przez Zakład Uprawy Tytoniu w Czyżynach nr. 1186, dowód osobisty nr. 93, wydany w Wojniczu. 104

Poszukiwanie się wzajemne

POSZUKUJĘ rodziców, ostatnio przebywających w Bertnikach, pow. Buczacz, Kleniuk Zofia. Wiadomość o nich proszę kierować: Kraków, Celna 6/1. 88

Różne

NOCLEGI najbliższe dworca: Kraków, Potockiego 1, — m. 18. 101

KOREPETYCJI z matematyki, fizyki, chemii udziela student A. G. — Zgłoszenia: „Echo Krakowa" pod „71".

KTO da nazwisko matce i dziecku? Spieszne zgłoszenia: Echo Krakowa pod nr. „93".

WYTWORNIA SYGNAŁÓW i URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH
POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM
ODDZIAŁ
BUDOWY WAG
Kraków, ul. Cystersów 16
Nr Tel. 504-36 Nr Tel. 542-70
produkuje
Wagi wszelkiego typu
jak
osobowe
magazynowe
mleczne
bydlęce
tarczowe
porcjowe
standartowe
wozowe
wagonowe
oraz naprawa wag wszelkiego typu.
DOSTAWA ze składu lub na zamówienie w krótkim terminie.
21/AJK

Kto zapłaci prenumeratę „ECHA KRAKOWA"
do dnia 5. IV. — otrzyma na żądanie
KOMPLET NUMERÓW
od 1 do dnia wpłacenia prenumeraty, **bezpłatnie** — Prenumerata z dostawą 55 zł., z odbiorem w administracji 45 zł.

SKŁADACZY MASZYNOWYCH i RĘCZNYCH
przyjmie
Drukarnia Państw. Nr 1
Kraków, Wielopole 1, II p. pokój 11

Potrzebny akwizytor do zbierania ogłoszeń
Zgłoszenia „Echo Krakowa", Administracja Kraków, Wielopole 1.

Redaktor Naczelny: Tadeusz Hołuj. — Wydaje K. W. PPR Kraków. — Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Wielopole 1. IV piętro. — Tel. 546-34. — Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 15—17. — Drukarnia Nr. 1 pod Zarządem Państwowym. Kraków, Wielopole 1. Tel. 553-06. M—11295